

SŁOWO

PRZEDSTAWICIELSTWA

WILNO, Wtorek 4 lutego 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefon: Redakcji 17-82, administracji 228 druk. 202

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagrancą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa mieszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamawiających nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozumienia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
 BIENIAKONIE, — Bułtet Kolejowy.
 BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
 DUKSZTY — Bułtet Kolejowy.
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzynski.
 IWIEŃCIE — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
 KLECK — sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13, S. Mateski.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIŚWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
 PISK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
 WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
 WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednosłupowy na stronie 2-ej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagrancznie 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Pan Kozicki domaga się rewizji granic polsko-niemieckich

Niedawno p. Stanisław Kozicki w „Myśli Narodowej” wystąpił z artykułem: „Przyłączenie czy podział Austrii”. Artykuł ów jest skierowany przeciwko Anschlussowi. Pierwszym argumentem p. Kozickiego jest to, że przyłączenie Austrii do Niemiec zwiększyłoby ludność Niemiec o 7,5 milj. obszar o 83,8 km. kw. stąd zmieniłyby się stosunek na korzyść Niemiec. Otóż przy obecnym decydującym stosunku sił zmiana ta nie może wpłynąć na los Polski, a nawet na los Francji. Francja też odczuwa, że współczesne Niemcy jakkolwiek posiadają armię kilkakrotnie mniej liczną od Francji, dzięki swej przewadze liczebnej oraz w sferach komunikacji, przemysłu żelaznym i chemicznym są od niej silniejsze, stąd owa chęć ze strony Francji zbliżenia się z Niemcami i owe odruchy niechęci względem Polski.

P. Kozicki twierdzi, że przyłączenie Austrii do Niemiec wytworzyłoby warunki dla zagadnienia rewizji granic polsko-niemieckich. Zapomina o tem, że dzisiaj to zagadnienie występuje w Niemczech z siłą niebywałą i że jedyną przeciwwagą jego mogą być te zagadnienia, które wynikną po Anschlussie.

Po Anschlussie wysunie się kwestja północnych Czech z 2 i pół milionami niemieckiej ludności. O sprawie tej mówiono podczas Konstytuacji austriackiej. Występowała ona w Konstytucji w formie protestu Niemców północnych Czech przeciwko przyłączeniu ich do Czechosłowacji. Dziś jest to sprawa nieaktualna wobec słabości Austrii. Wy stąpi ona na jaw z dużą mocą po Anschlussie.

Triest dziś zamiera nie posiadając Hinterlandu. Triest jest związany ze Srodkową Europą i przy jej terytorjalnej organizacji stanie się kwestją bar dziej interesującą Niemcy niż sprawa Gdańska i tak zwanego Korytarza.

Przy zmianie terytorjalnej srodkowej Europy Polska może uzyskać daw na historyczną wspólną granicę z Węgrami, co ułatwi jej korzystanie z portu Dunajskich i wyjście na Adriatyk. P. Kozicki jest tego zdania, że można przeszkodzić połączeniu Austrii z Niemcami, lub w razie przyłączenia, obciążyć ją na rzecz Włoch, Jugosłowian, Węgier i Czech. Polska zaś ma uzyskać jako rekompensatę oderwanie od Rzeszy Prus Wschodnich. Jest to program wprost prowokacyjny, dolewający oliwy do ognia w stosunkach polsko-niemieckich. Któż może przeszkodzić w połączeniu Austrii z Niemcami? P. Kozicki rachuje na Małą Ententę, Francję, Włochy.

Mała Ententa jest spółką podziałową, opartą na wielkiej krzywdzie węgierskiej, mającej jedynie na celu utrzymanie zabranych węgierskich prowincyj. Żadne z tych państw nie ośmieli się wystąpić ożreźnie przeciwko Niemcom, nie ośmieli się Rumunja, obawiająca się utraty Besarabji na rzecz Rosji, nie ośmieli się Czechosłowacja, licząca 30 kilka procent niemieckiej ludności, — nie ośmieli się Jugosławia, rozdzielona antagonizmem, kroacko-słowacko-serbskim, nie wystąpi przedewszystkiem Francja. Jeszcze w 1920 roku, gdy 26 maja tegoż roku prowadzona była dyskusja we francuskim parlamencie w sprawie ratyfikacji traktatu w Saint Germain referent tej sprawy p. Margain mówił: „jeżeli prowincje austriackie, które obecnie w rzeczy samej przeżywają olbrzymie trudności, połączą się z Niemcami, zniszczą barierę celną i oświadczą, że łączą się dobrowolnie z Niemcami, co uczynicie aby przeszkodzić? Czy myślicie, że żołnierze francuski zgodzą się być zmobilizowanymi, żeby przeszkodzić ruchowi spontanicznemu narodu?”

— Nigdy, przynigdy, — zawołał jeden z posłów. Sprawozdawca p. Margain odpowiedział mu: — Zapewne nie... — ale wyrażał nadzieję, że uda się Austrii postawić w tak korzystne warunki materialne, że nie zapragnie

Generalna dyskusja budżetowa z ZA KORDONÓW

Obrady Sejmu

WARSAWA. 3. II. (tel. wł. Słowa). Sejm zainauguował dziś całonocną dyskusję nad budżetem. Znowu jak przy pierwszym czytaniu przez trybunę mówców przedmówili kolejno przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych dając w najróżnorodniejszy sposób wyraz swym pragnieniom, żalom i nadziejom na przyszłość względnie o braku takich nadziei. Jeżeliby wzięć zeszłoroczną dyskusję budżetową i każdemu z mówców doręczyć stenogram w zeszłym roku wypowiedzianego przemówienia, a każdy z nich stenogram ten odczytałby dziś — rezultat byłby zupełnie ten sam. Przemówienia były bliźniaczo do siebie podobne tak, jakby w ciągu tego roku nic się nie stało i nic nowego nie było.

Taka młocka budżetowej słomy trwać będzie cały tydzień i to po 9 godzin dziennie.

Gabinet Rzeszy naradza się w sprawie umów polsko-niemieckich

BERLIN, 3. II. PAT. Gabinet Rzeszy na dzisiejszym posiedzeniu przedpołudniowym rozwałł wynik rozmów, jakie z końcem ubiegłego tygodnia przedstawiciele rządu pruskiego przeprowadzili z rządem Rzeszy w sprawie umowy warszawskiej.

Bezpochybnie po tem zebraniu się u kanclerza Rzeszy przedstawiciele stronniczej koalicji rządowej celem uzgodnienia swego stanowiska co do wszystkich aktualnych spraw politycznych, pozostających w związku z nowym planem reparacyjnym.

W konferencji tej uczestniczyli prawie wszyscy członkowie gabinetu. Narady dotyczyły rokowań o zwrot zagłębia Saary oraz umów polsko-niemieckich, t. zn. umowy likwidacyjnej i umowy umniejszającej i miały na celu poinformowanie przedstawicieli stronniczej koalicji o stanowisku rządu w tych dwóch sprawach. Uchwał żadnych nie powzięto. W tutejszych kołach politycznych uważają, iż w sprawie umów z Polską przedstawiciele stronniczej koalicji rządowej mimo wątpliwości co do pewnych szczegółów w zasadzie jednak przyłączyli się do stanowiska rządu, zastrzegając dla swych funkcji parlamentarnych ostateczną decyzję

Zebranie kawalerów orderu Złotego Runa

MADRYT. 3. 2. (PAT). Dziennik „Ti Sol” donosi, iż niebawem odbędzie się w Barcelonie pod przewodnictwem króla hiszpańskiego zebranie kawalerów orderu Złotego Runa, wśród których znajdują się królowie Anglii, Szwecji, Italji i Danji, cesarz Japonji, książę Walji, b. cesarz Wilhelm, Poincaré, prezydent Doumergue, b. kronprinz. Z ogólnej liczby 51 istniejących orderów brakuje tylko orderu, który należał do cara Mikołaja, a który został skonfiskowany przez Sowietów pod pretekstem, iż klejnot ten stanowi własność państwa. Możliwe jest, iż kilku kawalerów orderu nie weźmie udziału w zebraniu lecz wyjadzie się pewnie, że Poincaré i b. kronprinz, którym przypadną miejsca obok siebie, wezmą udział w tej uroczystości, która urządzona będzie po raz pierwszy od czasów Karola V.

Turyn rezydencją następcy tronu ks. Humberta

TURYŃ. 3. II. Pat. Wczoraj po poł. do Tyrynu przybył następca tronu księża Humbert z małżonką ks. Marią, którzy postanowili obrac Turyn za swą rezydencję.

Echa opozycyjnego stanowiska sejmiku pruskiego

BERLIN. 3. 2. (PAT). W związku z naradą, jaka się odbyła dziś u kanclerza prasa donosi że dziś po raz pierwszy przedstawiciele stronniczej koalicji rządowej otrzymali pełny tekst umowy warszawskiej. Na wspomnianej konferencji kanclerz Rzeszy miał oświadczyć przywódcom stronniczej koalicji, że sprawa umowy likwidacyjnej musi być niezależnie od nowego planu reparacyjnego załatwiona przez Reichstag, o ile gabinet obecny ponosić ma w dalszym ciągu odpowiedzialność za ogólną politykę Rzeszy. Wszystkie stronnicze koalicje — w wyjątkiem katolickiego centrum — jak podkreśla prasa — zgadzają się w tej sprawie ze stanowiskiem kanclerza. Kwestję pretensyj odszkodowawczych Prus wobec Polski, wynikłą z powodu stanowiska opozycyjnego sejmiku pruskiego w stosunku do umowy warszawskiej, rząd Rzeszy uważa — zdaniem dziennika — za sprawę wewnętrzną między Niemcami a rządem pruskim.

Kanclerz Schober wyjechał do Rzymu

WIEDŃ. 3. II. PAT. Kanclerz austriacki Schober wyjechał w dniu dzisiejszym do Rzymu.

Areszty komunistów w Berlinie

BERLIN. 3. II. Pat. W związku z subotnimi demonstracjami komunistycznymi w Berlinie aresztowano w ciągu nocy z soboty na niedzielę ogółem 26 osób.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” o akcji komunistycznej

BERLIN. 3. 2. (PAT). W tutejszych kołach politycznych wielkie zainteresowanie obudził artykuł dzisiejszego wydania prawniczej „Deutsche Allgemeine Ztg.” O sytuacji powstałej wskutek wzmoczonej ostatnio akcji komunistycznej w Niemczech, dziennik podkreśla że w pewnych określonych ramach komunisty niemieccy spełniają w Niemczech funkcje państwowe — tworzące. Zadanie komunistów polega — pisze dziennik — przedewszystkiem na niedopuszczeniu tego abyżbycej demokracja niemiecka stała się zbyt połączoną w państwo. W tym sensie właśnie są oni dla kapitalistycznego państwa niemieckiego o tyle cennym narzędziem, że odcygują rolę żądła, zapuszczonego w partje socjal demokratyczne. Będąc zaś przeciwnikami pacyzmu, komunisty niemieccy prowadzą na swój sposób propagandę na rzecz idei zmilitaryzowania społeczeństwa niemieckiego w sferach robotniczych, które skądinąd trudno byłoby pozyskać dla tej idei. Poza tem, w przeciwnieństwie do małomieszkańskiej bierności socjal demokratów przeciwko zewnętrznemu politycznemu krepowaniu Niemiec przez traktat wersalski akcja komunistów przeciwko temu traktatowi stanowi w pewnej mierze czynnik wartościowy pod względem wewnętrznym politycznym.

Traktat arbitrażowy francusko-turecki

PARYŻ. 3. II. Pat. Briand i Fethi-Bey podpisali w dniu dzisiejszym traktat arbitrażowy francusko-turecki, który jest nowym ogniwem w łańcuchu układów, powstałych w wyniku paktu locarneskiego. Akt ten, potwierdzający stosunki przyjazne francusko-tureckie, jest zarazem ukoronowaniem układów, dotyczących wytyczenia granic Syrii.

Proces b. podprokuratora Dembeckiego

POZNAŃ. 3 — II. PAT. Dziś przed południem rozpoczął się przed trybunałem sądu apelacyjnego proces przeciwko byłemu podprokuratorowi „Mieczysławowi” Dembeckiemu, oskarżonemu o dokonanie stercu sprzeniewierzeń i zasądzonego przez sąd okręgowy na dwa lata więzienia. Prokuratorem rozprawy sądził apelacyjny Langer, oskarżającą prokuratorów dr. Bielnicki i G. Grudziński, broniąc adwokaci Afenda i pos. dr. Lieberman. Rozprawa potrwa od 6 do 7 dni.

Dymisja min. Balodisa

RYGA. 3. 2. (PAT). Ze źródeł poinformowanych donoszą, że minister spraw zagranicznych Balodis zgłosił prośbę o dymisję. Dymisja została przyjęta. Prawdopodobnie już na jutrzejszym posiedzeniu sejm zostanie o dymisji min. Balodisa poinformowany. Do czasu mianowania nowego ministra kierownictwo ministerstwa objął premier Celmins. Kwestja stałego obsadzenia tego ministerstwa jest uzależniona od sprawy rozszerzenia koalicji rządu wej do której rząd zamierza przyłączyć grupę Skujenieka. Balodis — według krążących pogłosek — zostanie mianowany na stanowisko posła w Czechostrawie, które to poselstwo będzie specjalnie dla niego utworzone.

Opozycja podnosi głowę

KOWNO. 3. 2. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się zebranie partji Darbo federacja, na którym jeden z liderów partji Ambraszis podał ostrej krytykę działalności rządu. Wobec użycia przez referenta wyrazów obraźliwych w stosunku do rządu, przedstawiciele partji zamknęli zebranie. Interwencja u rządu nie doprowadziła do pożądanego skutku.

W Abelach 20o mrozu

Mimo, iż w całym kraju notowana jest temperatura nader umiarkowana, donoszą z północnych powiatów Wilenszczyzny, że zapadły tam nie spodziewane surowe mrozy. Szczególnie dają się one odczuwać w bliskości granicy litewskiej. Po stronie litewskiej koło miasteczka Abele notowane onegdaj 20 stopni poniżej zera.

Oficer bandyta i wariat

Z Kowna donoszą, że śledztwo prowadzone w sprawie nieślachanie bezcelnego napadu rabunkowego na Bank, dokonanego przez oficera gospodarczego batalionu łączności Suktajisa, doprowadziło do wykrycia okoliczności całego napadu. Suktajis przed niecałym czasem dopiero został zwolony o ze szpitala wojskowego, gdzie od dłuższego czasu przebywał. Według wszechnego prawdopodobieństwa jest on nieomalym. Mimo wszelkie tego zostanie oddany pod wojenne prawo sąd, którego bieg orzekną stopień jego niepożyteczności.

Z prasy kowieńskiej

„Liet. Aidas” o zjeździe „Ukiniku Sajungiu”.

„Liet. Aidas” charakterystycznie w dłuższym artykule zjazdu Ukiniku Sajungiu, jako „zawadziłygo grzesznika”. Tymczasem, zdaniem pisma, gdyby zjazd postąpił według etyki katolickiej i wykazał skruszę, wówczas zmazałyby w ten sposób część swego winy. Zastrzegając, iż centralną figurą zjazdu był b. prezydent państwa Stulginskis, pismo poświęca dłuższy ustęp jego wywodom.

Zdaniem pisma, p. Stulginskis popełnił błąd, przedstawiając obecną politykę zagraniczną Litwy jako zwrot ku Warszawie, podczas, gdy właśnie za urzędowania p. Stulginskisa zaczęto się całkiem wyraźnie orientować na Warszawę. Świadczy o tem najlepszy fakt, iż rozmaite delegacje zjeżdżały wówczas do Wilna, Brukseli, Warszawy i t. d.

Dalej pismo zaznacza, iż w sprawach polityki wewnętrznej p. Stulginskis popełnił podwójny błąd. Po pierwsze z tej racji, iż zwołanie niepodległej Litwy widział w sejmie Po dręgle, iż twierdzi, że obecny rząd jest największym nieszczęściem dla rolników. Otóż zdaniem pisma, właśnie w ciągu całego okresu urzędowania p. Stulginskisa trwał proces rozkładu gospodarki i ruinowania dobrobytu kraju.

W tych oświadczeniach p. Stulginskisa pismo widzi niestudne zarzuty, nieliczące kierownikowi organizacji katolickiej. Prawdopodobnie spoznajając się tego, żaden z biskupów litewskich nie pozdrowił zjazdu.

Niemcy piszą dysertacje o Litwie

Kowieński „Rytas” podaje, iż Niemcy coraz bardziej się zajmują studiami nad Litwą. Tak np. dr. H. Martensen wydał w r. 1926 wielkie dzieło geograficzne „Das Litauen”.

W r. ub. jeden z absolwentów Instytutu agronomicznego w Królewcu uzyskał doktorat za pracę naukową o glebie litewskiej. Obecnie kandydat filozofji Uniwersytetu królewskiego Otto Losch skuje dysertację z dziedziny geografii politycznej Litwy.

Żukas redaktorem „Lietuvos Aidas”

KOWNO. 3. II. Pat. Wobec wyjazdu zagranicę dotychczasowego redaktora „Lietuvos Aidas” Gustajisa, redaktorem nacelnym tej gazety został Żukas.

Grype, kaszel i bronchit uleczysz systema tycznym piciem szczeniackich wód kruczołowych „Stefana” i „Józefiny”. Choroby żołądka i przemiany materji usunie Ci szczeniacka „Magdalena” i „Wanda”. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

przyłączenia. Jakkolwiek sytuacja gospodarcza Austrii znacznie się poprawiła, jednak nie przeciwdziałało to prądom, dążącym do zjednoczenia z Niemcami. Dla nas jest ważnym to, że nawet w 1920 r., gdy Niemcy były znacznie słabsze od dzisiejszych, przed stawiciel nawet umiarkowanej grupy francuskiej stwierdził w parlamencie francuskim, że Francja nie użyje oręża na przeciwdziałanie Anschlussowi. Trzeba pamiętać, że protest przeciwko traktatowi w Saint Germain złożyły pełne grupy francuskiego parlamentu, upatrując w nim zaprzeczenie zasady samostanowienia o sobie narodów — zasady tak uroczystie proklamowanej.

Memorjał Dmowskiego w 1918 roku o oddzieleniu Prus Wschodnich od Rzeszy był i dla owych czasów nie do przyjęcia. Przypomnienie o nim dziś i uznawanie, że idea w nim zawarta może mieć pewien walor, jest dziś oczywistym absurdem. Nie można nie liczyć się z psychologią wielkiego narodu, z jego sentymentami dla prowincji która była podstawą potęgi Prus, głównego czynnika zjednoczenia Niemiec, która była ojczyzną Niemiec oraz wielu niemieckich mężów stanu.

Wobec tego, że sprawa Anschlussu wywołuje szereg spraw ważnych dla Niemiec, odciąża ona sprawę Korytarza, jest koniecznością historyczną i nasze jej przeciwdziałanie tylko nam zaszkodzić może.

Władysław Studnicki.

Uchwały Rady Naczelnej P. P. S.

WARSAWA, 3 — I. (tel. wł. Słowa). Rada Naczelna P. P. S. po dwudniowych obradach ogłosiła dzisiaj przyjęte rezolucje, na początek których wedle już ustalonego szablonu stwierdza P. P. S. że dąży do „likwidacji ukrytej dyktatury na rzecz demokracji” a do gabinetu Dr Bartla pozostaje tak samo w opozycji jak do poprzedniego gabinetu Dr Świątlickiego.

W jednej z rezolucji Rada Naczelna P. P. S. daje wyraz przekonaniu, iż przyjęcie do rządu Dr Bartla jest koniecznym systemu rządzenia od polityki świadomego szostrozianstwa stanu i prowadzenia do zamechu stanu. W dalszych uchwałach P. P. S. daje wyraz swej radości z różnych powodów, cieszy się więc mianowicie, że Międzynarodówka socjalistyczna jest z nią solidarna, że w Sejmie współpracuje z nią centrolew i że przez to „odradza się parlamentarizm”.

Końcowe rezolucje poświęcone są omówieniu działalności ministra Prystora i zapowiedzeniu walki z ministrem.

Wyrok Sądu Obywatelskiego

WARSAWA, 3 — II. (tel. wł. Słowa). W najbliższych dniach będzie ogłoszony wyrok sądu obywatelskiego w sprawie zarzutów czynionych w prasie opozycyjnej b. ministrowi Miedzińskiemu.

Protest Młodzieży Polskiej

KATOWICE. 3. 2. (PAT). Związek Polskiej Młodzieży Katolickiej na Śląsku Opolskim przesłał pod adresem ks. kard. dr. Bertrama pismo, zawierające protest przeciwko zamierzonemu wysłaniu na zjeździe związku młodzieży katolickiej Verbrand der Katolischen Jugend und Jungenmänner Verein, zwołanemu do Nissy od 2 do 9 lutego r. b. filmu „Land unter Kreuz”. Protest uzasadniony jest opinią, że film może się przyczynić do podjudzenia niemieckiej młodzieży przeciw polskiej, co nie jest pożądanym dla Śląska, posiadającym ludność mieszaną, zarówno pod względem językowym, jak i narodowościowym. Pismo kończy się prośbą, by ks. kardynał wpłynął na kierownictwo niemieckiego związku młodzieży, aby nie wświetlało na jej zjeździe wspomnianego filmu.

Pogrzeb ś. p. prof. Dybrowskiego

LWÓW. 3. II. Pat. Pogrzeb ś. p. prof. Benedykta Dybrowskiego odbędzie się we wtorek 4 bm. o godzinie 11 przed południem. Na pogrzeb zapowiadzieli swe przybycie delegaci Polskiej Akademji Umiejętności, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Poznańskiego, Uniwersytetu Warszawskiego i Wileńskiego oraz innych instytucji naukowych i kulturalnych z całej Polski.

Pończochy i skarpetki we wszystkich najmodniejszych kolorach, bardzo mocne, oraz dziecinne pończochy, po najniższej cenie p o l e c a :
GŁOWIŃSKI. — Wileńska 27.

ECHA KRAJOWE

PRZECHADZKI PO PROWINCJI

RESZTKI

Cooo? — resztki? Jakie resztki? O jakich resztkach tu mowa? — spyta zaraz na wstępie niejedyn czytelnik. Wszak to nie wstępem magazynu blawatnego?

Słusznie, ale i dziennikarz może mieć resztki. Proszę tylko cierpliwie posłuchać. Gdy się tak łączy, przez rok cały po różnych urzędach i do różnych niższych i wyższych naczelników — zbiera się wówczas sporo materiału... Tu następuje segregacja: nagłe, pilne, terminowe, przy okazji, między wierszami, petitem, garmoniem i t. d. i t. d. Są jednak rzeczy, które mimo wszystkiego pozostają w notatniku dziennikarza i ani rusz z miejsca! Po każdym nowym roku następuje przegląd notatników i... złość ogarnia człowieka na widok tuzinów resztek. A przecież szkoda każdego kawałka! Co do mnie posta nowym tytułem próby opublikować tu garsteczkę resztek z roku ubiegłego. Tylko mała uwaga: ponieważ siedziałam mej osoby jest dla wielu znana, przeto nie należy resztek tych dyskutować koniecznie na rachunek pow. Więńsko-Trockiego. Więc zaczynam:

Do pewnej gminy przybył i wysoki urzędnik i po dokonanej ilustracji ksiąg ruszył dalej. Po wyjeździe urzędnika wójt gminy zauważył na stole pozostawioną obiadkę, t. zw. wieczną, ze szczerotłomem piórem. Nie wiele też myśląc, pokój ten zamknął natchmiast na klucz i opieczetował. Ponadto położył na stróżów, by pełnił nocną wartę. Sam zaś zaglądnął kilkakrotnie przez dziurkę od klucza, by przekonać się o całosci pozostawionego fantu. Nazajutrz telefon: „proszę przysłać pozostawioną przez... obiadkę!” Na stąpiło „uroczyste” otwarcie drzwi, opakowanie obiadki i spisanie odpowiedniego protokołu, poczem stróż ruszył z nadszyfowanym pakunkiem w drogę. Wrócił z pokwitowaniem i pewnym wynagrodzeniem. Piękny to przykład o szacunku mietylko w stosunku do władzy, lecz także i do ich przedmiotów.

A teraz proszę państwa o tem, jak to szef pewnego starosty, w pewnym powiecie nauczył ludność „prawidłowej” i uważnej jazdy po szosach i innych drogach publicznych.

Mówiąc krótko — uzbócił się w przedlubi bat i jeśli na dany sygnał furman (często pijany i śpiący) nie stosował się do przepisów o ruchu kołowym, wówczas podjeżdżał jak tylko można cicho (by konia nie spłoszyć) do furmana i... „aj, panok, dosyć!!!”

W ten praktyczny sposób odzwyczajał tekcewających i pijanych furmanów od złej jazdy. Dzisiaj jeżdżą już wszyscy prawidłowo. Jest to podobno najlepszy „mandat” dożny.

Często się zdarza, że ludność podczas budowy szos, żąda nieraz wygórowanych zbyć cen za zwłokę kamieni i często też — strajkuje. Wiadomo jednak, że ci samy zalegają w podatkach i innych świadczeniach. Wówczas odnośnie władze posyłają do nich — sekwestatorów. Nazajutrz nikt już nie strajkuje, a sekwestratorzy wracają do swych urzędów.

W pewnym wydziale powiatowym, na biurku w sali posiedzeń leży pewien kapitał „nietykalny”. Historia owego „kapitału” jest arcyciekawa. Otóż starostwo, (mówię w liczbie mnogiej dlatego, panieczę często się on zmieniali) przybywający na posiedzenia wydziału i sejmiku posyłają woznego po zapłać lub papierosy. Ci zaś przynoszą resztkę, zwykle dwa, trzy, pięć, niekiedy i dziesięć groszy i kładą je na marmurową podstawkę do kalamarza. Oczywiście starosta nie zwraca na to uwagi (gdyż zajęty jest mową) i pieniądze te pozostają. A ktośby śmiał ruszyć chociaż grosz z owej kupki! Wówczas szef kurze ostrośnie, urzędnicy zaś nożywą do kapitału nietykalnym i żądają iż nie jest on oporeczony w rany, a nikt przecież nie śmie powiedzieć o tem panu staroście. Kupka zaś wciąż rośnie i przyjdzie pora, że nie będzie miejsca na urzędowanie. Co wówczas?

Inny urząd powiatowy nie prenumeruje dostojnie żadnych gazet. Gdy spytal naczelnika owego urzędu (dość ruchliwego i zamkniętego) o przyczynę — rzekł mi pod sekretem: „panie, z chwiłą, gdy zlikwidowałem prenumeratę gazet, (a mieliśmy aż 3) wydajność pracy moich urzędników zwiększyła się o cale 25 proc.” — Sapięnti sat.

Jeszcze inny urząd, znacznie tylko wyższy nie miał żadnej lokomoty, to też szef owego urzędu kołatał często do swego ministerstwa o auto. W rezultacie owo ministerstwo wytarowało w ministerstwie skarbu cztery auta, lecz podobnych urzędów miało znacznie więcej. Jakże tu począć? Losowanie? Złe — może ktoś potrzebuje znacznie więcej, niż ten ktoś drugi. Nasz uparty kierownik sypał argumentami, udawał i t. d. A koledzy jego z zachodu huknęli żartem: „gdzie ty tam pojedziesz po tych rojach, zresztą wilki ci zjedzą; tam w saniach okrąży rok jeżdżąc” i t. d. Innego jednak zdania był p. minister: Kresowicz auto otrzymał, bo mu się słusznie należało.

Pewien kierownik robót publicznych dróg narzekał wciąż na ciągłą i męczącą jazdę autem. Wiadomo bowiem, iż auto, nie mając obciążenia, podraża zbyt w górę, (oczywiście na naszych drogach) to znów kołysze i t. d. Długo też zastanawiał się nad sposobem łagodniejszej jazdy. A że był młynierem, więc i o wynalazek łatwiej. Poleciał wówczas swemu szoferowi, by do auta wkładł zawsze duży kamień. Jeżdżono więc ku zdziwieniu wszystkich z dużym kamieniem. Pewnego razu zginał on z gąra. Cóż robi wówczas stroskany nasz p. kierownik. I znów „wynalazek”. Oto zaproponował swej teściowej przejeżdżkę za miasto. Ta zaś, nie wiedząc o tak zagadkowym „zastępstwie” na propozycję zięcia zgodziła się odrązu i bardzo chętnie. Nie też dziwnego, że p. kierownik czuł się w czasie jazdy wesół, jak nigdy. Kawał się udał doskonale.

Inna wiadomość. Pewien urzędnik, mający do nadzoru kilkadziesiąt instytucji w powiecie, zwierzył mi się o następującym sekrecie: Często inspekcje zmuszają go do kilkunastu nieraz pobytu na wsi, gdzie trudno jest z noclegiem i t. d. W ciężkiej tej sytuacji przyszedł mu na myśl wóz Grzymały. Postanowił przeto nabyć oczywiście kryte auto, w którym będzie jeździł i... nocował. Trudność przedstawiała tylko sprawa ogrzewania auta w zimie, lecz to się da pokonać. Obecnie ogląda on wszystkie wystawy samochodowe wypisuje cenniki, był też w swoim czasie na P. W. K. i t. d. Martwi się jedynie tem, jak uchronić się w czasie noclegu od... złodziei.

BARANOWICZE.

O przejście na stacji towarowej. Baranowicze są rozrzucone tak, iż odległość od st. Centralnej do osobowej wynosi 6 km. To też dla dowożenia jak pracownikom do parowozowni i biur tak i dzieci pracowników do szkół istnieje pocąg lokalny, z którego faktycznie dzieci pracowników zamieszkałych na stacji towarowej nie mogą korzystać, albo wsiem skądinąd słusznie zabroniono chodząc po torach.

Najlepszym rozwiązaniem sprawy byłoby zbudowanie wiaduktu, ale ta budowa jest dość kosztowna i wobec zamierzonej w przyszłości budowy dworca na towarowej kwestja ta odpada do rozpoczęcia budowy dworca. Ale i obecny stan nie może pozostać, gdyż pomijając kwestję uniemożliwienia dojazdu dzieci do szkół, tory rozdzielili dwie dzielnice miasta i aby dostać się na ulicę Kołojową trzeba nakładka 2 — 3 kilometry drogi.

Złemu można zaradzić przez zbudowanie przejścia za magazynem towarowym lub winem miejscu według uznania władz kolejowych.

Przejęcie takie istniało przed paru laty około ambulatorium i później zostało skasowane, przejście takie istnieje na st. osobowej a więc sądzić trzeba, iż Dyrekcja weźmie w powyższą kwestję i ureguluje ją, gdyż dziś sięje wypływają dzieci i starszych chodzących po torach jest nieraz przykre. S.G.

Oliarności. Szeroka oliarność p. Górskich na naszym terenie jest ogólnie znana. Plac na którym obecnie znajduje się szko-

Przymusowe ferie konferencji morskiej

LONDYN, 3 II. Pat. Z powodu nieobecności Brianda i Tardieu w dniu dzisiejszym nie są spodziewane żadne poważniejsze postępy w pracach konferencji morskiej. Jutro propozycje angielskie i francuskie będą ponownie dyskutowane na plenarnym posiedzeniu. Przystępując, że Briand zdoła przybyć na czas, aby wziąć udział w obradach.

Izba Lordów wobec kryzysu bezrobocia

LONDYN, 3 II. Pat. Po dyskusji Izba Lordów postanowiła, nie obstając przy swej poprawce, utrudniającej warunki, na których bezrobotni otrzymywali podwyżki zarobków za okres bezrobocia. Natomiast 156 głosami przeciwko 42 Izba Lordów postanowiła domagać się przeprowadzenia poprawki, organizującej na rok czas trwania bilu. Obie te poprawki zostały odrzucone przez Izbę Gmin w zeszłym tygodniu.

Wobec tego odpowiedni projekt ustawy raz jeszcze będzie rozpatrywany przez Izbę Gmin.

Nowa pożyteczna placówka na obczyźnie

PARYŻ, 3 II. Pat. Odbyło się tu wczoraj uroczyste poświęcenie lokalu nowej instytucji polskiej, która od dnia dzisiejszego rozpoczyna swą działalność. Jest nią polska kasa opieki, założona przy udziale 3 największych polskich instytucji finansowych a mianowicie: Państwowego Kasy Oszczędności, Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego. Nowa placówka ma za zadanie ułatwiać wychodźstwom polskiemu do Francji dokonywanie rozmaitych operacji finansowych, związanych ze składaniem i przesyłaniem do kraju oszczędności Uroczystości poświęcenia kasy dokonał ks. Łuczak, sekretarz polskiej misji katolickiej we Francji, który w głoszącej przemówienie, życząc aby nowa placówka spełniała swe zadanie wiernie służąc krajowi. Na poświęceniu obecni byli między innymi ambasador i pań ambasadorowa Chłapowicz, w otoczeniu nersonelny ambasady, sekretarz Motz, konsul generalny dr. Karol Poznański, konsul Borkowski i szereg wybitnych przedstawicieli kolonii polskiej w Paryżu.

Katastrofa autobusowa

LOS ANGELOS, 3 II. PAT. Autobus pasażerski, którego szofer nie mógł powstrzymać, stoczył się do kanjonu. 5 pasażerów poniosło śmierć na miejscu. 2 pozostali są bardzo ciężko ranni.

TYLKO BATERJE
ENERGOS
ANODOWE I DO LATAREK KIESZONKOWYCH
gwarantują najwyższą jakość.
20 lat doświadczeń dają pełną gwarancję wysokiego gatunku
WYROBÓW „ENERGOS”
— ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE.

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach i
składach aptecznych znanego
środka od odcisków
Prow. A. PAKA

Znana wróżka Chiromantka
Przepowiada przyszłość, sprawy są-
dowe, o miłości i t. d. przyjmuje od
10-ej do 7-mej wieczór. Adres: ul.
Młynowa Nr 9 m. 6, naprzeciw
Krzyża, w bramie na prawo schody.

ła handlowa został ofiarowany przez pp. Górskich.
Jak się dowiadujemy, Polska Macierz Szkolna ma zamiar przystąpić do budowy drugiej szkoły zawodowej tj. technicznej, jeden z członków zarządu PMS zwrócił się z prośbą do p. Górskiej o zaofiarowanie placu pod powyższą budowę i o ile dowiedzieliśmy się p. Górską bardzo przychylnie ustosunkowała się do tej prośby.

Pow. WIL. — TROCKI.

(o) Budżety gminne. W tych dniach wydział powiatowy sejmiku więńsko-trockiego zatwierdził budżety gminne na rok 1930—31.

Ogólne sumy budżetów poszczególnych gmin przedstawiają się następująco:
1) gm. Mejszagolska 75939 zł. 2) gm. Podbrzeska 62987, 3) Rzeszańska 71859, 4) Niemcewyska 76486, 5) Mickińska 72506, 6) Szumska 63939, 7) Worniańska 68229, 8) Gierwińska 63812, 9) Rudomińska 68897, 10) Turgielska 71250, 11) Trocka 73527, 12) Olszewska 50319, razem 819750 zł.

Budżety gmin Koniańskiej i Orańskiej nie zostały na tem posiedzeniu zatwierdzone w związku z projektowaną zmianą ich granic. Wydział powiatowy przy zatwierdzeniu budżetów poczynił pewne zmiany na minus obciążenia z powodu stosowania jaknajdalej idących oszczędności, a następnie z powodu ciężkiej sytuacji rolnika na wsi.

PORWANIE GEN. KUTIEPOWA

TAJEMNICA ZNIKNIĘCIA WYJASNIONA. — CO WIDZIAŁ SŁUŻĄCY KLINI? — CZERWONA TAKSÓWKA I SZARY SAMOCHÓD. — PODSŁUCHANA ROZMOWA CZEKISTÓW.

Zagadka tajemniczego zniknięcia taksówki i siadł obok szofera. Samochód ruszył w kierunku bulwaru Inwalidów.
Kutiepowa zdaje się zbliżać ku rozdzieleniu. Nie ulega już teraz najmniejszej wątpliwości, że generał został porwany przez przebranych agentów bolszewickich którzy od dłuższego czasu systematycznie inwigilowali gen. Kutiepowa i plan jego porwania, precyzyjnie, do najdrobniejszych szczegółów opracowali.

Sledztwo ustaliło już dokładnie miejsce i godzinę porwania: 10.30 na rogu ulic Udino i Rousselet. Vis a vis zbiegu tych ulic mieści się klinika im. św. Jana. Jeden właśnie ze służących tej kliniki był przypadkowym świadkiem porwania generała. Zeznania owego przypadkowego świadka potwierdzone zostały przez policję i to jest właśnie ta nicia, która ma doprowadzić do kłębka — całkowitego rozwiązania zagadki.

CO OPOWIADA SŁUŻĄCY?

W niedzielę rano — opowiada służący — sprzątałem w pokoju, którego okna wychodzą na ul. Rousselet. Sprzątając spojrziałem przez okno i zauważyłem stojące pod ścianą naszego budynku czarną taksówkę dalej zaś na jezdni szaro zielony prywatny samochód. Na rogu stał policjant. W momencie gdy wyjechał z zaru ulicy Udino od strony bulwaru Inwalidów wyszedł jakiegoś pana w czarnym palcie i miękkim czarnym kapeluszu. Był to średniego wzrostu mężczyzna. Doskonale zauważyłem jego czarne wąsy i niedużą czarną brodkę.

W chwili gdy przechodził obok, czerwonej taksówki do przechodnia podszedł dwóch ludzi. Zawiazała się krótka rozmowa, jakby sprzeczka poczem ludzie stojący około taksometry chwycili owego pana w czarnym palcie i siłą wciągnęli do samochodu.

Widziałem wyraźnie — opowiada dalej służący — jak w trakcie kilkunastominutowej walki ów pan w czarnym palcie silnie trzął jednego z napastników. Stojący na rogu policjant podszedł do

Nowe rewelacje Biesiadowskiego

PARYŻ, 3 II. PAT. Wedle przeważających tu opinii, wyrażanych przez prasę paryską, dotychczasowe wyniki rozpoczętego przez policję francuską śledztwa potwierdzają hipotezę o porwaniu gen. Kutiepowa.

Policja jest jakoby na tropie sprawców. Dzisiejszy „Matin” zamieszcza rewelacje Biesiadowskiego, byłego radcy ambasady sowieckiej, o organizacji G. P. U. zagranicą.

Agenci tej instytucji są — wedle Biesiadowskiego — przeważnie cudzoziemcami, aby uniknąć kompromitacji dla rządu sowieckiego przy wykryciu ich działalności. Szelem wszystkich agentów G. P. U. zagranicą jest rezydujący w Berlinie niejaki Goldstein. Biesiadowski zaznacza, że „ambasador Dowgalewski nie wie o działalności paryskich agentów G. P. U. Korzystają oni z kompletnej autonomii.

Insynuacje Dowgalewskiego

MOSKWA, 3 II. Pat. Dowgalewski zawiadomił w drodze oficjalnej francuskiej ministerstwo spraw zagranicznych, że zwolniony gen. Kutiepowa zorganizował pod kierownictwem gen. Millera „oddział”, który miał dokonać napadu na ambasadę sowiecką.

Aresztowano kolportera fałszywych informacji o zaginięciu gen. Kutiepowa

PARYŻ, 3 II. Pat. Dłuższe poszukiwania gen. Kutiepowa nie dały żadnych rezultatów. Aresztowany został niejaki Selesner, który dostarczył pismu rosyjskiemu, wychodzącemu w Paryżu, fałszywych informacji w sprawie zaginięcia gen. Kutiepowa.

NOWE KSIĄŻKI

Jarostaw Iwaszkiewicz: „Zmowa mężczyzny”, powieść; Irena Krzywicka: „Perusza krew”, powieść; Zofia Starowieyska-Morstinowa: „Róża pod śniegiem”, Warszawa, 1930. Nakładem księgarni F. Hoesicka.

Zofia Nalkowa: „Książę”, powieść, wydanie trzecie; Włodzimierz Perzyński: „Złoty interes”, powieść, wydanie drugie, nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa.

Pisanie recenzji z przeczytanych książek, to zadanie trudne i niewdzięczne. Usiłowanie wnikięcia w myśl autora bywa często opaczne, subiektywizm wrażenia nadaje odbiciu książki, w ramach sprawozdania, specyficzna barwę. Jedynym wyjściem dla czytelnika recenzenta jest znalezienie jakiegoś punktu oparcia w przeczytanym dziele, na którym można po deprecie rusztowanie impresji. Indywidualny nastrój stanowi dla takiego punktu oparcia jedyną podstawę. Jedne książki wprawiają nas w podniosły stan ducha, — inne działają przygnębiająco.

Działanie „Zmowy mężczyzny” można zaliczyć do tej drugiej kategorii. Źródłem przygnębiającego jest fakt, iż nie możemy znaleźć punktu oparcia w ideologicznym obliczu powieści.

Pojęcie życia jest zaprzeczeniem sensu istnienia, celowości, jest negacja.

Życie posiada jakiś sens tylko dla tych, którzy wierzą w Boga. W wyrazach bowiem nawiązaniu do filozofii Schopenhauera utosiłam autor wspaniałych i cierpieniem. Ogrom cierpienia, jakim jest wspaniałostwa, ma swoje uzasadnienie wówczas o ile zostanie złożony na szale sprawiedliwości Boskiej. Powieść kończy się jednak znakiem zapytania: „Ale jeżeli nlema Boga?”... Ilustracja pesymistycznego założenia książki, wyrażającego się w wątpleniu w celowości świata — jest przebieg życia

główniej.

główniej.

główniej.

główniej.

główniej.

główniej.

główniej.

główniej.

główniej.

główniej.

główniej.

główniej.

główniej.

główniej.

główniej.

główniej.

Dom Dzieciątka Jezus w Wilnie

Dom Dzieciątka Jezus, może po raz pierwszy, tak doniosie i rozprawliwie, bo go sikami swych trzystu czterdziestu wychowanków, wola o pomoc materialną, wola o ofiarość społeczeństwa.

Musi się dziać coś naprawdę poważnego, naprawdę zagrażającego bytowi instytucji, skoro S.S. Szarytki, tak bardzo zawsze tylko na własne siły liczące, na krok ten się zdecydowały.

Musi zachodzić potrzeba najistotniejsza, skoro sam nasz Najdosłotniejszy arcybiskup do tego kroku je naklonił, rzucając myśl, by

dochodów, które nam dają warsztaty krawiecko czapkarskie, ale to nie jest w stanie pokryć potrzeb gruntownego remontu gmachu, zaleconego w ub. r. przez specjalną komisję techniczną, jako niezbędnego.

— Uzyskałyśmy na remonty pomoc rządową w kwocie 12 tys. zł., wtedy, gdy remont trzech sal tylko, połączony ze zmianą belkowania, wyniósł 16 i pół tysiąca.

— Ile nam jeszcze potrzeba, osądzi pan oglądając gmach, przy zwiędaniu.

I za chwilę wyruszymy na to zwiędanie.

stry wiodą przybyła do osobnego pawilonu drewnianego, w dziedzińcu, gdzie dziatwa w wieku szkolnym pomieszczenie znajduje Pawilon ten, to ów drewniany budynek co nad Baksztą na urwisku wisi, tuż koło Smoczej jamy.

Porządek wzorowy, widok z okien wspaniały.

Udajemy się następnie do drugiej części zakładów. Znajduje się ona przy ul. Subocz pod Nr. 23.

Zdała uderza w oczy czysty jednopiętrowy dom. To ten właśnie, do którego się udajemy.

— Szkoła, że go pan nie widział, odpowiada na me zachwyty Siostra Przełożona wtedy, gdyśmy go brały w posiadanie. Była to ruina w takim stanie, że nie myślałyśmy nawet, że coś z niej zrobić zdołamy.

Po takim przygotowaniu, jest co rzeczyć podziwiać.

Na dwóch piętach pelno dziatwy w wieku przedszkolnym. Na dole chore biedactwa. Jaglica je trapi, choć mimo to nie traci humoru. Na górze zdrowa dzieciarnia. Razem zgóra setka.

Znowu przed oczami migają czystki salki sypialne, znowu zatrzymujemy się nieco dłużej w pokojach zabaw.

Oj, rojno tu i wesoło. Beztrudność uderza i ta specjalna atmosfera dziecięca, atmosfera dziecięcej radości i pogody ducha.

Jakiś kędzierzawy Tebek podbiega, uśmiechając się. Całuje w rękę przymilnie Siostrę Przełożoną.

Zaraz potem słyszę informację: — Ta małutka tylko o 14 lat jest młodszą od swej matki, obecnie pozostającej pod opieką S.S. Magdalenek.

Dzietwa przygląda mi się ciekawie. Za chwilę chorem cieniutkich głosików nuci coś, tak zabawnie, że się chce powiedzieć: „myszy, myszy, która słyszy?”

Naraz wszystkie obracają główki w inną stronę. Słychać stuk jakiś — to jedna z Siostrzyczek kilkanaście płek, na które amatorów nie brak.

I tak, jak gdyby nigdy nic, znowu zabawa wrę, a my palta wdziawczy na siebie już dalej idziemy.

Na dziedzińcu barak murowany.

Ten budynek — to już wyłącznie nasza praca i trud, słyszę uwagę. Stały tu kiedyś stajnie i garaże. Gdy powstały kłopoty



Nowy pawilon, wybudowany przez Dom Dzieciątka Jezus własnymi środkami.

za pośrednictwem prasy do serc miłosiernych ludzi trafić spróbowały.

I myślę, że błędnie nie popiełnił, wybierając się dnia któregoś do zakładów przy ul. Subocz, aby wrazeniami osobistymi, aby tem com tam zobaczył, uzupełnić te słowa proste i pozabawione frazesu, które Redakcji naszej opiekunki Domu Dzieciątka Jezus S.S. Szarytki nadasyłały, o współdziałanie, o pomoc się zwracając.

Sierotom, z zakładów przy Subocz, grozi zawałenie się dachu nad główkami. Grozi im nie tylko utrata ciepłego kąpka i czystego łóżeczka, ale może i kalectwo, jeśli stary, z fundacji Samarytańskiej X.X. Ogniskich powstały, gmach przy ul. Subocz Nr. 16, natychmiast nie poddany zostanie koniecznym przeróbkom technicznym.

Na wstępie mówi mi Siostra Przełożona, muszę panu powtórzyć słowa pewnego inżyniera, który, podobnie jak pan, zwiędzał naszą instytucję. Powiedział nam on: „Jak wy się nie boicie mieszkać w tym domu i narazac tylu dzieci?”

— A my, ciągnie dalej moja interlokutorka, cóż mamy robić? Gdzie się z drobiazgiem naszym podziacie mamy?

Musimy podziwiać gmach, musimy zabezpieczyć, by nadal swe przeznaczenie wypełniał i nie mamy tego zrobić za co. Oczekujemy pomocy społeczeństwa, które nie może głuchym się okazać na nędzę i wolać o ratunek naszych sierot.

Wyjaśnienie wstępne, zdaje mi się wymowne.

Proszę o garść informacji działalności Domu Dzieciątka Jezus dotyczących.

I dowiaduję się tego o czym nikomu z pośród czytających, niemal codziennie, w gazecie wzmianki o ulokowaniu przyrzuconych dzieci w zakładach przy ul. Subocz, nawet się nie marzy.

Dom Dzieciątka Jezus rozporządzający miejscami na 245 pensjonarzy, liczy ich obecnie 340.

— Jakże siostry radzą sobie z taką liczbą, wobec znacznie mniejszej ilości „przepraszanych miejsc” — pytam.

— Pakujemy, — mówi S. Przełożona, uśmiechając się, po dwoje i troje do jednego łóżeczka. Cóż mamy zresztą innego do roboty? Nie przyjąć maleństwa nie możemy — bo cóż się z niem stanie?

Stawiane zresztą jesteśmy często wobec faktów dokonanych. Dostarcza nam poliecia niemowlęta i poprostu pozostawia je w kancelarii, nie chcąc słyszeć o braku miejsc.

Zaczynamy od pierwszego piętra. Tu w kilku dużych, ładnych salach, lokuje się drobiazgi, co najmlodszy. Jest tego około 140 „osób”.

Uderza gościa gęstość powstających rzędami łóżeczek — efekt nieunikniony tej ciasnoty, panującej wogóle w zakładzie, o której, jak również o której powodach wspominałem wyżej.

Odbywa się akurat karmienie, więc ruch

panuje ogromny. Publiczność, która już siedzieć może, rączkami i głoskami donoszą manifestując swe zniecierpliwienie.

Nie to nie pomoże, każde musi wyckać swej kolejkę.

Wychodzimy na korytarz, — ten najbardziej zagroźony.

Rzeczywiście wygląda, linia swej podłogi, raczej na sztucznie przygotowany tor sanceklowy. Brak tylko śniegu, a już możnaby po nim zjechać.

ty z pomieszczeniem dziatwy, koszem 10 ty sięczy złotych zrobiliśmy z nich pawilon.

W ten sposób udało się ulokować kilkadziesiąt dzieci, takich, które wyszedłszy z niemowlęctwa, zaczynają mówić i chodzić.

— Czy zakładowi zwrócone zostaną pieniądze wydane na ten „ruch budowlany” — nie wiemy W. w każdym razie nie myślałyśmy o tem na względzie mając troskę o rozszerzenie naszych murów.

Trudno jest po jednym, krótkim pobycie w Domu Dzieciątka Jezus w jednym sprawozdaniu dać plastyczny obraz tego, co się w nim robi, co stanowi całokształt jego potrzeb.

Dłatego pisząc niniejsze, miałem na myśli tylko zagadnienie najważniejsze, tylko momenty pracy S.S. Szarytek, które mi najbardziej widoczne się wydały.

Najważniejszym zagadnieniem Domu Dzieciątka Jezus jest w tej chwili potrzeba zgromadzenia funduszy na remont walcących się murów, co dla setek maleństw pozabawionych rodziców i zdanych na łaskę losu, przytułek i schronisko stanowią.

Fundusze te musi zebrać społeczeństwo do którego za pośrednictwem mego nieudolnego pióra Zakład się zwraca.

Inicjatorem rubryki ofiar „na remont sal w Domu Dzieciątka Jezus” jest nasz arcybiskup, to napemnia nadzieję, że nie będzie ona w „Słowie” głucha.

Za zaszczyt sobie poczytuję, że mogę tę rubrykę rozpocząć mą skr omną ofiarą i że mam możliwość zachęcić innych do składania datków na cel sam przez się polecenia nie wymagający. Mik.



Grupa wychowanków Domu Dzieciątka Jezus (wiek przedszkolny)

— Inne schroniska mogą powoływać się na miejsca, w naszych zakładach i nie przyjmować podrutków, my już nie mamy do kogo je odsyłać.

— Na jakich funduszach opiera się egzystencja Domu Dzieciątka Jezus? zadaje pytanie.

— Na każde dziecko otrzymujemy dotację Magistratu w wysokości 70 zł. miesięcznie dla dzieci do lat 3 oraz 35 złotych — dla dzieci powyżej tego wieku. Poza to korzystamy z dotacji 580 złotych miesięcznie od rządu.

— Z tych sum musimy wykrzesać środki na wyżywienie i ubranie dzieci, opłatę służby, inwentarz, konserwację gmachów, lekarzy, medykamenty, światło, opał — słowem wszystko, wszystko.

— Ponadto, rozszerzając zakłady, wyjąłszy w 1926 r., posesję przy ul. Subocz 23 i placiny za nią rządowi komorne, w kwocie około 3.700 zł. rocznie.

— Ubiemy wychowanków naszych z

— Ta podłoga, mówią mi towarzyszące siostry, każdej chwili grozi zawałaniem. Idziemy dalej. Na sufitych tej części gmachu, znać co krok uszkodzenia dachów. Poprostu zacieki. W pewnym miejscu pęknie ta ściana zewnętrzna, także widomy znak niebezpieczeństwa.

Dochozimy do sal, które z zasilku rządowego doprowadzone zostały do porządku. Jakże inaczej wyglądają one od tych co jeszcze remontu wymagają.

Wstępujemy do t. zw. kuchni mlecznej.

— Obserwujemy w tej ubikacji, wtrąca ktoś, stopniowo, poprostu w oczach zapadanie się podłogi.

Strach myśleć, co by się stało, gdyby pewnego dnia nastąpiła katastrofa. Wszak dzień w dzień sterylizuje się tu około 700 butelek mleka.

Jeszcze salka zabaw dla dzieci podejrzanych o skłonności gruzlicze, jeszcze ogromna salka kuchni i sala warsztatów krawieckich migają mi przed oczami i już gościnnie Sio-

— Inne schroniska mogą powoływać się na miejsca, w naszych zakładach i nie przyjmować podrutków, my już nie mamy do kogo je odsyłać.

— Na jakich funduszach opiera się egzystencja Domu Dzieciątka Jezus? zadaje pytanie.

— Na każde dziecko otrzymujemy dotację Magistratu w wysokości 70 zł. miesięcznie dla dzieci do lat 3 oraz 35 złotych — dla dzieci powyżej tego wieku. Poza to korzystamy z dotacji 580 złotych miesięcznie od rządu.

— Z tych sum musimy wykrzesać środki na wyżywienie i ubranie dzieci, opłatę służby, inwentarz, konserwację gmachów, lekarzy, medykamenty, światło, opał — słowem wszystko, wszystko.

— Ponadto, rozszerzając zakłady, wyjąłszy w 1926 r., posesję przy ul. Subocz 23 i placiny za nią rządowi komorne, w kwocie około 3.700 zł. rocznie.

— Ubiemy wychowanków naszych z

— Inne schroniska mogą powoływać się na miejsca, w naszych zakładach i nie przyjmować podrutków, my już nie mamy do kogo je odsyłać.

— Na jakich funduszach opiera się egzystencja Domu Dzieciątka Jezus? zadaje pytanie.

— Na każde dziecko otrzymujemy dotację Magistratu w wysokości 70 zł. miesięcznie dla dzieci do lat 3 oraz 35 złotych — dla dzieci powyżej tego wieku. Poza to korzystamy z dotacji 580 złotych miesięcznie od rządu.

— Z tych sum musimy wykrzesać środki na wyżywienie i ubranie dzieci, opłatę służby, inwentarz, konserwację gmachów, lekarzy, medykamenty, światło, opał — słowem wszystko, wszystko.

— Ponadto, rozszerzając zakłady, wyjąłszy w 1926 r., posesję przy ul. Subocz 23 i placiny za nią rządowi komorne, w kwocie około 3.700 zł. rocznie.

— Ubiemy wychowanków naszych z



Jedna z sal dla niemowląt w Domu Dzieciątka Jezus.

— Inne schroniska mogą powoływać się na miejsca, w naszych zakładach i nie przyjmować podrutków, my już nie mamy do kogo je odsyłać.

— Na jakich funduszach opiera się egzystencja Domu Dzieciątka Jezus? zadaje pytanie.

— Na każde dziecko otrzymujemy dotację Magistratu w wysokości 70 zł. miesięcznie dla dzieci do lat 3 oraz 35 złotych — dla dzieci powyżej tego wieku. Poza to korzystamy z dotacji 580 złotych miesięcznie od rządu.

— Z tych sum musimy wykrzesać środki na wyżywienie i ubranie dzieci, opłatę służby, inwentarz, konserwację gmachów, lekarzy, medykamenty, światło, opał — słowem wszystko, wszystko.

— Ponadto, rozszerzając zakłady, wyjąłszy w 1926 r., posesję przy ul. Subocz 23 i placiny za nią rządowi komorne, w kwocie około 3.700 zł. rocznie.

— Ubiemy wychowanków naszych z

— Inne schroniska mogą powoływać się na miejsca, w naszych zakładach i nie przyjmować podrutków, my już nie mamy do kogo je odsyłać.

— Na jakich funduszach opiera się egzystencja Domu Dzieciątka Jezus? zadaje pytanie.

— Na każde dziecko otrzymujemy dotację Magistratu w wysokości 70 zł. miesięcznie dla dzieci do lat 3 oraz 35 złotych — dla dzieci powyżej tego wieku. Poza to korzystamy z dotacji 580 złotych miesięcznie od rządu.

— Z tych sum musimy wykrzesać środki na wyżywienie i ubranie dzieci, opłatę służby, inwentarz, konserwację gmachów, lekarzy, medykamenty, światło, opał — słowem wszystko, wszystko.

— Ponadto, rozszerzając zakłady, wyjąłszy w 1926 r., posesję przy ul. Subocz 23 i placiny za nią rządowi komorne, w kwocie około 3.700 zł. rocznie.

— Ubiemy wychowanków naszych z

— Inne schroniska mogą powoływać się na miejsca, w naszych zakładach i nie przyjmować podrutków, my już nie mamy do kogo je odsyłać.

— Na jakich funduszach opiera się egzystencja Domu Dzieciątka Jezus? zadaje pytanie.

— Na każde dziecko otrzymujemy dotację Magistratu w wysokości 70 zł. miesięcznie dla dzieci do lat 3 oraz 35 złotych — dla dzieci powyżej tego wieku. Poza to korzystamy z dotacji 580 złotych miesięcznie od rządu.

— Z tych sum musimy wykrzesać środki na wyżywienie i ubranie dzieci, opłatę służby, inwentarz, konserwację gmachów, lekarzy, medykamenty, światło, opał — słowem wszystko, wszystko.

— Ponadto, rozszerzając zakłady, wyjąłszy w 1926 r., posesję przy ul. Subocz 23 i placiny za nią rządowi komorne, w kwocie około 3.700 zł. rocznie.

— Ubiemy wychowanków naszych z

— Inne schroniska mogą powoływać się na miejsca, w naszych zakładach i nie przyjmować podrutków, my już nie mamy do kogo je odsyłać.

— Na jakich funduszach opiera się egzystencja Domu Dzieciątka Jezus? zadaje pytanie.

— Na każde dziecko otrzymujemy dotację Magistratu w wysokości 70 zł. miesięcznie dla dzieci do lat 3 oraz 35 złotych — dla dzieci powyżej tego wieku. Poza to korzystamy z dotacji 580 złotych miesięcznie od rządu.

— Z tych sum musimy wykrzesać środki na wyżywienie i ubranie dzieci, opłatę służby, inwentarz, konserwację gmachów, lekarzy, medykamenty, światło, opał — słowem wszystko, wszystko.

— Ponadto, rozszerzając zakłady, wyjąłszy w 1926 r., posesję przy ul. Subocz 23 i placiny za nią rządowi komorne, w kwocie około 3.700 zł. rocznie.

— Ubiemy wychowanków naszych z

— Inne schroniska mogą powoływać się na miejsca, w naszych zakładach i nie przyjmować podrutków, my już nie mamy do kogo je odsyłać.

— Na jakich funduszach opiera się egzystencja Domu Dzieciątka Jezus? zadaje pytanie.

— Na każde dziecko otrzymujemy dotację Magistratu w wysokości 70 zł. miesięcznie dla dzieci do lat 3 oraz 35 złotych — dla dzieci powyżej tego wieku. Poza to korzystamy z dotacji 580 złotych miesięcznie od rządu.

— Z tych sum musimy wykrzesać środki na wyżywienie i ubranie dzieci, opłatę służby, inwentarz, konserwację gmachów, lekarzy, medykamenty, światło, opał — słowem wszystko, wszystko.

— Ponadto, rozszerzając zakłady, wyjąłszy w 1926 r., posesję przy ul. Subocz 23 i placiny za nią rządowi komorne, w kwocie około 3.700 zł. rocznie.

— Ubiemy wychowanków naszych z

— Inne schroniska mogą powoływać się na miejsca, w naszych zakładach i nie przyjmować podrutków, my już nie mamy do kogo je odsyłać.

— Na jakich funduszach opiera się egzystencja Domu Dzieciątka Jezus? zadaje pytanie.

— Na każde dziecko otrzymujemy dotację Magistratu w wysokości 70 zł. miesięcznie dla dzieci do lat 3 oraz 35 złotych — dla dzieci powyżej tego wieku. Poza to korzystamy z dotacji 580 złotych miesięcznie od rządu.

— Z tych sum musimy wykrzesać środki na wyżywienie i ubranie dzieci, opłatę służby, inwentarz, konserwację gmachów, lekarzy, medykamenty, światło, opał — słowem wszystko, wszystko.

— Ponadto, rozszerzając zakłady, wyjąłszy w 1926 r., posesję przy ul. Subocz 23 i placiny za nią rządowi komorne, w kwocie około 3.700 zł. rocznie.

— Ubiemy wychowanków naszych z

— Inne schroniska mogą powoływać się na miejsca, w naszych zakładach i nie przyjmować podrutków, my już nie mamy do kogo je odsyłać.

— Na jakich funduszach opiera się egzystencja Domu Dzieciątka Jezus? zadaje pytanie.

— Na każde dziecko otrzymujemy dotację Magistratu w wysokości 70 zł. miesięcznie dla dzieci do lat 3 oraz 35 złotych — dla dzieci powyżej tego wieku. Poza to korzystamy z dotacji 580 złotych miesięcznie od rządu.

— Z tych sum musimy wykrzesać środki na wyżywienie i ubranie dzieci, opłatę służby, inwentarz, konserwację gmachów, lekarzy, medykamenty, światło, opał — słowem wszystko, wszystko.

— Ponadto, rozszerzając zakłady, wyjąłszy w 1926 r., posesję przy ul. Subocz 23 i placiny za nią rządowi komorne, w kwocie około 3.700 zł. rocznie.

— Ubiemy wychowanków naszych z

— Inne schroniska mogą powoływać się na miejsca, w naszych zakładach i nie przyjmować podrutków, my już nie mamy do kogo je odsyłać.

— Na jakich funduszach opiera się egzystencja Domu Dzieciątka Jezus? zadaje pytanie.

— Na każde dziecko otrzymujemy dotację Magistratu w wysokości 70 zł. miesięcznie dla dzieci do lat 3 oraz 35 złotych — dla dzieci powyżej tego wieku. Poza to korzystamy z dotacji 580 złotych miesięcznie od rządu.

— Z tych sum musimy wykrzesać środki na wyżywienie i ubranie dzieci, opłatę służby, inwentarz, konserwację gmachów, lekarzy, medykamenty, światło, opał — słowem wszystko, wszystko.

— Ponadto, rozszerzając zakłady, wyjąłszy w 1926 r., posesję przy ul. Subocz 23 i placiny za nią rządowi komorne, w kwocie około 3.700 zł. rocznie.

— Ubiemy wychowanków naszych z

— Inne schroniska mogą powoływać się na miejsca, w naszych zakładach i nie przyjmować podrutków, my już nie mamy do kogo je odsyłać.

— Na jakich funduszach opiera się egzystencja Domu Dzieciątka Jezus? zadaje pytanie.

— Na każde dziecko otrzymujemy dotację Magistratu w wysokości 70 zł. miesięcznie dla dzieci do lat 3 oraz 35 złotych — dla dzieci powyżej tego wieku. Poza to korzystamy z dotacji 580 złotych miesięcznie od rządu.

— Z tych sum musimy wykrzesać środki na wyżywienie i ubranie dzieci, opłatę służby, inwentarz, konserwację gmachów, lekarzy, medykamenty, światło, opał — słowem wszystko, wszystko.

— Ponadto, rozszerzając zakłady, wyjąłszy w 1926 r., posesję przy ul. Subocz 23 i placiny za nią rządowi komorne, w kwocie około 3.700 zł. rocznie.

— Ubiemy wychowanków naszych z

— Inne schroniska mogą powoływać się na miejsca, w naszych zakładach i nie przyjmować podrutków, my już nie mamy do kogo je odsyłać.

— Na jakich funduszach opiera się egzystencja Domu Dzieciątka Jezus? zadaje pytanie.

— Na każde dziecko otrzymujemy dotację Magistratu w wysokości 70 zł. miesięcznie dla dzieci do lat 3 oraz 35 złotych — dla dzieci powyżej tego wieku. Poza to korzystamy z dotacji 580 złotych miesięcznie od rządu.

— Z tych sum musimy wykrzesać środki na wyżywienie i ubranie dzieci, opłatę służby, inwentarz, konserwację gmachów, lekarzy, medykamenty, światło, opał — słowem wszystko, wszystko.

— Ponadto, rozszerzając zakłady, wyjąłszy w 1926 r., posesję przy ul. Subocz 23 i placiny za nią rządowi komorne, w kwocie około 3.700 zł. rocznie.

— Ubiemy wychowanków naszych z

— Inne schroniska mogą powoływać się na miejsca, w naszych zakładach i nie przyjmować podrutków, my już nie mamy do kogo je odsyłać.

— Na jakich funduszach opiera się egzystencja Domu Dzieciątka Jezus? zadaje pytanie.

— Na każde dziecko otrzymujemy dotację Magistratu w wysokości 70 zł. miesięcznie dla dzieci do lat 3 oraz 35 złotych — dla dzieci powyżej tego wieku. Poza to korzystamy z dotacji 580 złotych miesięcznie od rządu.

— Z tych sum musimy wykrzesać środki na wyżywienie i ubranie dzieci, opłatę służby, inwentarz, konserwację gmachów, lekarzy, medykamenty, światło, opał — słowem wszystko, wszystko.

— Ponadto, rozszerzając zakłady, wyjąłszy w 1926 r., posesję przy ul. Subocz 23 i placiny za nią rządowi komorne, w kwocie około 3.700 zł. rocznie.

— Ubiemy wychowanków naszych z

— Inne schroniska mogą powoływać się na miejsca, w naszych zakładach i nie przyjmować podrutków, my już nie mamy do kogo je odsyłać.

— Na jakich funduszach opiera się egzystencja Domu Dzieciątka Jezus? zadaje pytanie.

— Na każde dziecko otrzymujemy dotację Magistratu w wysokości 70 zł. miesięcznie dla dzieci do lat 3 oraz 35 złotych — dla dzieci powyżej tego wieku. Poza to korzystamy z dotacji 580 złotych miesięcznie od rządu.

— Z tych sum musimy wykrzesać środki na wyżywienie i ubranie dzieci, opłatę służby, inwentarz, konserwację gmachów, lekarzy, medykamenty, światło, opał — słowem wszystko, wszystko.

— Ponadto, rozszerzając zakłady, wyjąłszy w 1926 r., posesję przy ul. Subocz 23 i placiny za nią rządowi komorne, w kwocie około 3.700 zł. rocznie.

— Ubiemy wychowanków naszych z

— Inne schroniska mogą powoływać się na miejsca, w naszych zakładach i nie przyjmować podrutków, my już nie mamy do kogo je odsyłać.

— Na jakich funduszach opiera się egzystencja Domu Dzieciątka Jezus? zadaje pytanie.

— Na każde dziecko otrzymujemy dotację Magistratu w wysokości 70 zł. miesięcznie dla dzieci do lat 3 oraz 35 złotych — dla dzieci powyżej tego wieku. Poza to korzystamy z dotacji 580 złotych miesięcznie od rządu.

— Z tych sum musimy wykrzesać środki na wyżywienie i ubranie dzieci, opłatę służby, inwentarz, konserwację gmachów, lekarzy, medykamenty, światło, opał — słowem wszystko, wszystko.

— Ponadto, rozszerzając zakłady, wyjąłszy w 1926 r., posesję przy ul. Subocz 23 i placiny za nią rządowi komorne, w kwocie około 3.700 zł. rocznie.

— Ubiemy wychowanków naszych z

— Inne schroniska mogą powoływać się na miejsca, w naszych zakładach i nie przyjmować podrutków, my już nie mamy do kogo je odsyłać.

— Na jakich funduszach opiera się egzystencja Domu Dzieciątka Jezus? zadaje pytanie.

— Na każde dziecko otrzymujemy dotację Magistratu w wysokości 70 zł. miesięcznie dla dzieci do lat 3 oraz 35 złotych — dla dzieci powyżej tego wieku. Poza to korzystamy z dotacji 580 złotych miesięcznie od rządu.

— Z tych sum musimy wykrzesać środki na wyżywienie i ubranie dzieci, opłatę służby, inwentarz, konserwację gmachów, lekarzy, medykamenty, światło, opał — słowem wszystko, wszystko.

— Ponadto, rozszerzając zakłady, wyjąłszy w 1926 r., posesję przy ul. Subocz 23 i placiny za nią rządowi komorne, w kwocie około 3.700 zł. rocznie.

— Ubiemy wychowanków naszych z

— Inne schroniska mogą powoływać się na miejsca, w naszych zakładach i nie przyjmować podrutków, my już nie mamy do kogo je odsyłać.

— Na jakich funduszach opiera się egzystencja Domu Dzieciątka Jezus? zadaje pytanie.

— Na każde dziecko otrzymujemy dotację Magistratu w wysokości 70 zł. miesięcznie dla dzieci do lat 3 oraz 35 złotych — dla dzieci powyżej tego wieku. Poza to korzystamy z dotacji 580 złotych miesięcznie od rządu.

— Z tych sum musimy wykrzesać środki na wyżywienie i ubranie dzieci, opłatę służby, inwentarz, konserwację gmachów, lekarzy, medykamenty, światło, opał — słowem wszystko, wszystko.

— Ponadto, rozszerzając zakłady, wyjąłszy w 1926 r., posesję przy ul. Subocz 23 i placiny za nią rządowi komorne, w kwocie około 3.700 zł. rocznie.

— Ubiemy wychowanków naszych z

— Inne schroniska mogą powoływać się na miejsca, w naszych zakładach i nie przyjmować podrutków, my już nie mamy do kogo je odsyłać.

— Na jakich funduszach opiera się egzystencja Domu Dzieciątka Jezus? zadaje pytanie.

— Na każde dziecko otrzymujemy dotację Magistratu w wysokości 70 zł. miesięcznie dla dzieci do lat 3 oraz 35 złotych — dla dzieci powyżej tego wieku. Poza to korzystamy z dotacji 580 złotych miesięcznie od rządu.

— Z tych sum musimy wykrzesać środki na wyżywienie i ubranie dzieci, opłatę służby, inwentarz, konserwację gmachów, lekarzy, medykamenty, światło, opał — słowem wszystko, wszystko.

— Ponadto, rozszerzając zakłady, wyjąłszy w 1926 r., posesję przy ul. Subocz 23 i placiny za nią rządowi komorne, w kwocie około 3.700 zł. rocznie.

— Ubiemy wychowanków naszych z

— Inne schroniska mogą powoływać się na miejsca, w naszych zakładach i nie przyjmować podrutków, my już nie mamy do kogo je odsyłać.

— Na jakich funduszach opiera się egzystencja Domu Dzieciątka Jezus? zadaje pytanie.

— Na każde dziecko otrzymujemy dotację Magistratu w wysokości 70 zł. miesięcznie dla dzieci do lat 3 oraz 35 złotych — dla dzieci powyżej tego wieku. Poza to korzystamy z dotacji 580 złotych miesięcznie od rządu.

— Z tych sum musimy wykrzesać środki na wyżywienie i ubranie dzieci, opłatę służby, inwentarz, konserwację gmachów, lekarzy, medykamenty, światło, opał — słowem wszystko, wszystko.

— Ponadto, rozszerzając zakłady, wyjąłszy w 1926 r., posesję przy ul. Subocz 23 i placiny za nią rządowi komorne, w kwocie około 3.700 zł. rocznie.

— Ubiemy wychowanków naszych z

— Inne schroniska mogą powoływać się na miejsca, w naszych zakładach i nie przyjmować podrutków, my już nie mamy do kogo je odsyłać.

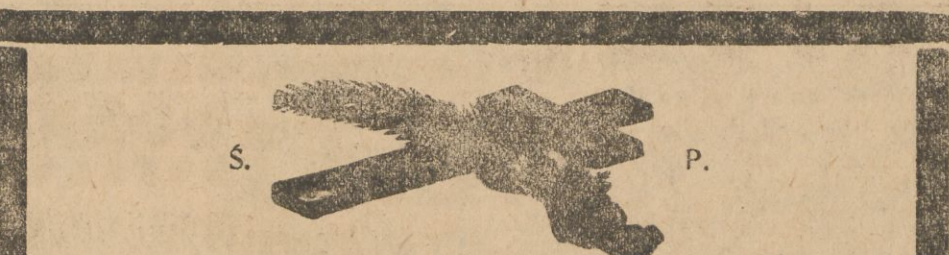
— Na jakich funduszach opiera się egzystencja Domu Dzieciątka Jezus? zadaje pytanie.

— Na każde dziecko otrzymujemy dotację Magistratu w wysokości 70 zł. miesięcznie dla dzieci do lat 3 oraz 35 złotych — dla dzieci powyżej tego wieku. Poza to korzystamy z dotacji 580 złotych miesięcznie od rządu.

— Z tych sum musimy wykrzesać środki na wyżywienie i ubranie dzieci, opłatę służby, inwentarz, konserwację gmachów, lekarzy, medykamenty, światło, opał — słowem wszystko, wszystko.

— Ponadto, rozszerzając zakłady, wyjąłszy w 1926 r., posesję przy ul. Subocz 23 i placiny za nią rządowi komorne, w kwocie około 3.700 zł. rocznie.

— Ubiemy wychowanków naszych z



BENEDYKT DYBOWSKI

Profesor, doktor medycyny i nauk przyrodniczych, uczestnik powstania 1863 r., urodzony w ziemi Mińskiej, zmarł dnia 1 lutego r. b. we Lwowie.

Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odbędzie się w kościele Św. Jana we środę 5 lutego o godz. 9 rano, na które wszystkich życzliwych pamięci zmarłego zapraszają

Marja Kiewliczowa i Władysławostwo Muzolfowie.



Dr. BENEDYKT DYBOWSKI

filister Konwentu Polonia

b. członek Rządu Narodowego 1863/64 r., profesor honorowy Uniwersytetu Jana Kazimierza, zmarł we Lwowie dnia 31 stycznia 1930 r. w wieku lat 97.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we środę dnia 5 lutego r. b. o godzinie 8 rano w kościele Św. Jana, o czym zawiadamiają

Konwent Polonia i Kolo Filistrów w Wilnie.

KRONIKA

WTOREK 4 DZIS
Andrzejka
Jutro Agaty

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 3 - 11 1930 r.

Cisnienie średnie w mm } 760

Temperatura średnia } - 8 °C

Temperatura najwyższa: - 4 °C.

Temperatura najniższa: - 10 °C.

Opad w milimetrach: ślad

Wiatr przeważający } Północno wschodni.

Tendencja barometryczna: stan stały

U w a g i: Pochmurno; przelotny śnieg

Wschód s. g. 7 m 18

Zachód s. g. 16 m 22

W każdym wypadku samochodowym przekładała wojewodzie dokładne sprawozdanie z podaniem przyczyn katastrofy.

MIEJSKA

— (o) W sprawie pożyczki angielskiej. We środę, dnia 6 lutego odbędzie się w Magistracie posiedzenie w sprawie likwidacji przedwojennej pożyczki angielskiej.

— (o) Likwidacja czasów po wojennych. W czasie powojennym w Wilnie znalazło się sporo „właścicieli”, którzy zajęli szereg posesyj prawem kaduka.

Wobec powyższego Magistrat postanowił ustalić, że należy zgądać dowodów własności.

Magistrat podaje do wiadomości, że właściciele nieruchomości niezabudowanych a przy legających do ka. nalców miejskich, mogą otrzymane pozwolenie na budowę tylko przy równoczesnym złożeniu projektu kanalizacyjno wodociągowego i muszą zgodnie z projektem przeprowadzić całkowitą kanalizację rownośnie z budową. Tenże przepis stosuje się do posesyj kapitałnie przebudowywanych lub nadbudowywanych.

— (o) Choroby zakaźne w Wilnie. We dług notowań wydziału zdrowia Magistratu w ubiegłym tygodniu zachorowało w Wilnie: na tyfus brzusny 3, pnieć 16, (2 zm.), bioniec 12 (1 zm.), odrę 61 (2 zm.), różę 7 (2 zm.), krztusiec 5, grype 2 (1 zm.) gruźlicę 5, (zm. 6), Heine Medina 2 (1 zm.) zapalenie mózgu 1, razem 116, z których zmarło 16.

URZĘDOWA

— (y) Nominacje w administracji państwowej. Ostatni „Dziennik wojewódzki” przynosi nominację urzędniczą wydziału bezpieczeństwa p. Dominika Piotrowskiego na radcę wojewódzkiego w 6-ym st. sl. Ponadto podinspektor pracy p. Kazimierz Rusiecki mianowany został Obwodowym Inspektorem Pracy 63 obwodu, a radca Witold Rusiecki — naczelnikiem wydziału w Okr. Izbie Kontroli Państwowej.

— (a) Udział wojska w spotkaniu Prezydenta Estonii. Został już opracowany program udziału wojska w powitaniu przybywającego do Polski Prezydenta Estonii Strandmana.

W dniu 8 bm. w chwili gdy pociąg wiozący dostojnego gościa stanie w Turmonie koło wódca okręgu korpusu dła raport zaś kompania honorowa z oficerem sztabowym na czele odda honory przepisane głowie państwa obcego, orkiestra zaś odegra hymn narodowy estonski.

Dowódca OK, biesze towarzyszyć p. Strandmanowi aż do Warszawy.

Po przybyciu pociągu z prezydentem do Wilna na peronie kompania honorowa odda honory zaś prezydenta Strandmana powitają osobliście inspektor armii Wilno dowódca O. W. i dowódca dywizji bez sztabów. W drodze powrotnej prezydent Strandman będzie żegnany w ten sam sposób.

— (a) Ustalenie liczby sędziów śledczych. Ostatnio władze sądowe skasowały etat sędziego śledczego w Landwarowie i dwa etaty sędziów śledczych okręgowych w Wilnie.

W ten sposób liczba sędziów śledczych w okręgu sądowym wileńskim została określona na 22 etaty.

— (y) Komisja rewizyjna wodna. Z rozporządzenia p. wojewody została powołana do życia wodna komisja rewizyjna dla odzinka rzeki Dzisny od ujścia jej z jeziora Dzisna do ujścia rzeki Dryswiaty, przepływającej przez teren powiatów brasławskiego i świeżanieckiego oraz dla lewego jej dopływu Marugi.

W skład komisji tej, powołanej dla udzielenia opinii w sprawach gospodarki wodnej odnośnie do biura pływaczy, wchodzi:

Kierownik biura melioracyjnego dyr. robot publicznych, dwaj przedstawiciele sejmików i dwaj przedstawiciele rolnictwa.

— (y) Zapowiedź nowej akcji sanitarnej. Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie ukaże się nowe rozporządzenie min. spr. wewn. w sprawie akcji sanitarnej będącej przeprowadzoną na wiosnę w całym kraju.

Podobnie jak za czasów gen. Stajow — Składowskiego przeprowadzane będą inspekcje które nie mniej dotychczas będą zasługujące tego na to Wilna.

— (y) „Prawa jazdy” dla cyklistów. W myśl ostatniego rozporządzenia p. wojewody wszyscy korzystający z rowerów będą musieli posiadać imienne karty rowerowe, wydawane przez wydział powiatowy lub Magistrat

Koncert chóru „Echo“ odbędzie się dnia 9 b. m. w sali Śniadeckich...

CO GRAJĄ W KINACH? Hollywood — Kult Ciała. Heljos — Arka Noego. Lux — Zywy trup.

WYPADKI I KRADZIEŻE. (c) Zgon na ulicy. Przechodzący ulicą Lipową policjant znalazł leżącego na ulicy nieznanego mężczyznę...

(c) Zabity podczas bójki. W nocy na niedziele przy ulicy Antokolskiej koło domu nr. 118 podczas bójki na noże został zabity Wincenty Frackiewicz...

(c) Włamanie do fabryki „Bałtyk“. W nocy z soboty na niedzielę okradziono składnicę fabryki pudełek konserwowych „Bałtyk“...

(c) Okradzenie mieszkanca. Anselwój Keńskiemu (Zawalwa 43) skradziono z mieszkania nakrycia stolowe i 300 złotych gotówką...

(c) Tragiczna śmierć w kole młynskim. We wsi Bielowice gminy żyruńskiej w młynie Alenberga został porwany przez pas transmisyjny i rzucony na koto młynarskie Adam Kosko...

(c) Zatrzymanie „potokarza“. Na rynku Łukiskim został ujęty na gorącym uczynku kradzieży z wozu Konstancy Gogis...

(c) Przejechanie. Na ulicy Stefańskiej została przejechana przez dorożkę nr. 5 70 letnia Leja Trackin (Raduńska 80)...

(c) Znowu morderstwo z powodu targu o ziemię. Z Postaw donoszą nam że we wsi Zarekcie gminy woropajewskiej 33 letni Heronim Kozarowiec...

(c) Kradzież w domu. W nocy z soboty na niedzielę okradziono mieszkanca w domu przy ulicy Wileńskiej nr. 123...

(c) Zatrzymanie „potokarza“. Na rynku Łukiskim został ujęty na gorącym uczynku kradzieży z wozu Konstancy Gogis...

(c) Zatrzymanie „potokarza“. Na rynku Łukiskim został ujęty na gorącym uczynku kradzieży z wozu Konstancy Gogis...

(c) Zatrzymanie „potokarza“. Na rynku Łukiskim został ujęty na gorącym uczynku kradzieży z wozu Konstancy Gogis...

(c) Zatrzymanie „potokarza“. Na rynku Łukiskim został ujęty na gorącym uczynku kradzieży z wozu Konstancy Gogis...

(c) Zatrzymanie „potokarza“. Na rynku Łukiskim został ujęty na gorącym uczynku kradzieży z wozu Konstancy Gogis...

(c) Zatrzymanie „potokarza“. Na rynku Łukiskim został ujęty na gorącym uczynku kradzieży z wozu Konstancy Gogis...

(c) Zatrzymanie „potokarza“. Na rynku Łukiskim został ujęty na gorącym uczynku kradzieży z wozu Konstancy Gogis...

(c) Zatrzymanie „potokarza“. Na rynku Łukiskim został ujęty na gorącym uczynku kradzieży z wozu Konstancy Gogis...

(c) Zatrzymanie „potokarza“. Na rynku Łukiskim został ujęty na gorącym uczynku kradzieży z wozu Konstancy Gogis...

(c) Zatrzymanie „potokarza“. Na rynku Łukiskim został ujęty na gorącym uczynku kradzieży z wozu Konstancy Gogis...

(c) Zatrzymanie „potokarza“. Na rynku Łukiskim został ujęty na gorącym uczynku kradzieży z wozu Konstancy Gogis...

(c) Zatrzymanie „potokarza“. Na rynku Łukiskim został ujęty na gorącym uczynku kradzieży z wozu Konstancy Gogis...

(c) Zatrzymanie „potokarza“. Na rynku Łukiskim został ujęty na gorącym uczynku kradzieży z wozu Konstancy Gogis...

RADJO Wtorek, dnia 4 lutego 1930 r. 11,55—12,05: Sygnał czasu z Warszawy. 12,05—13,19: Poranek muzyki popularnej w wyk. ork. Polskiego Radia: 1) Lenner—walc 2) Delibes „Coppelia“—suiata baletowa, 3) Rachmaninowa—Romans, 4) Hubay—czardasz, 5) Muzyka taneczna. 13,19—13,20: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 16,10—16,15: Program dzienny. 16,15—17,00: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,00—17,25: Pogodankę przyrodniczą dla dzieci wygłosi Irena Żubiakowska, 17,25—17,45: Kurs popularnej literatury polskiej. Prowadzi Józef Wierzyński. 17,45—18,45: Transmisja koncertu z Warszawy. 18,45—19,10: „Kącik dla panów“. 19,10—19,55: Chór seminarjalny pod kier. I. Stubiędy. 19,55—19,58: 25-ta lekcja języka niemieckiego. Prowadzi dr. Wł. Jacobi. 19,58—23,00: Transmisja opery z Poznania oraz komunikaty z Warszawy.

OGŁOSZENIE. Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, iż jest do objęcia posada lekarza kierownika Kolumny Epidemicznej dla walki z dżumą. Opłata około 850 zł. miesięcznie. O warunkach można się dowiedzieć w wydziale zdrowia ul. Wielka 51 dokąd należy również skierowywać i podania z załączonym życiorysem. 3345—VI—0

OGŁOSZENIE O PRZETARGU. Państwowa Wytwórnia Wódek nr. 6 w Wilnie, ul. Ponarska 63 podaje do wiadomości, że w dniu 12 lutego r. o godzinie 10 w lokalu Wytwórni odbędzie się przetarg ustny na sprzedaż: zbiornika do płynów o średnicy 5 metrów, starych rur, płyt, blachy i innych części żelaznych ogółem 6,000 kilogramów. Wspomniane przedmioty można oglądać w godzinach urzędowych. Kierownik Wytwórni (—) F. Stankiewicz.

Majątek 150 ha z zabudowaniami i inwentarzem do SPRZEDANIA NATYCHMIAST lub zamienić na dom w Wilnie. Gleba dobra, komunikacja autobusowa. Warunki dogodne. Adres: Wilno, Mickiewicza 31 „Student“.—0

LEKARZE DENTYSTY. Lekarz-Dentysta MARYA Ożyńska-Smolka. Przyjmuje: od 9—12 cz. dz. od 4—6. Oliarska m. 5.

LEKARZE. Dr. Kenigsberg choroby weneryczne i skórne POWRÓCIŁ i wznowił przyjęcia chorych od 9—12 i 4—8. Mickiewicza 4, tel. 10,90.

LEKARZE. DOKTOR G. ZELDOWICZ chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych. od 9—12 i 4—8. Mickiewicza 4, tel. 10,90.

LEKARZE. DOKTOR L. GINZBERG choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 5 do 8.

WYKAZ RÓŻNE. KOSMETYKA. Gabinet Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej. Wilno, Mickiewicza 31 m. 4. Urode kobiecą, doskonałą, odwieża, usuwa jej skazy i braki! Sztuczne opalenie twarzy. Wypadanie włosów i łupież. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—8 W Z. P. 43

Zastępcy losowili! FORSOWNA sprzedaż DOLARÓWEK utatwiliśmy zupełnie NOWY DOTAŁ NIEZNY system kombinacyjny. WARUNKI dla nabywców i zastępców NAJKORZYSTNIEJSZE. POSZUKUJEMY zdolnych, dobrze wprowadzonych ZASTĘPCÓW pod najlepszymi i rzetelnymi warunkami. Natychmiastowe zgłoszenia: Małopolska Kasa Kredytowa, Lwów, Małackiego 2. —1

Przepisywanie na maszynie i odbijanie na powielacz „Roneo“. Powielanie skryptów, wykazów, okólników i inn. wykonywane się przedk. starannie i akuratanie. Mickiewicza Nr 4—4. Telefon 7-63. —1

LEKARZE DENTYSTY. Lekarz-Dentysta MARYA Ożyńska-Smolka. Przyjmuje: od 9—12 cz. dz. od 4—6. Oliarska m. 5.

LEKARZE. DOKTOR G. ZELDOWICZ chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych. od 9—12 i 4—8. Mickiewicza 4, tel. 10,90.

LEKARZE. DOKTOR L. GINZBERG choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 5 do 8.

LEKARZE. DOKTOR G. ZELDOWICZ chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych. od 9—12 i 4—8. Mickiewicza 4, tel. 10,90.

LEKARZE. DOKTOR L. GINZBERG choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 5 do 8.

KINO-TEATR „HELIOS“ Wileńska 38. Dział 2 orkiestry: wojskowa i symfoniczna! Cudo przeboj światła Arcyzieto, które poruszyło publiczność. ARKA NOEGO W rolach głównych: George O'Brien jako Jafet syn Noego i żołnierz wielkiej wojny i Dolores Costello jako Mirjam i tancerka Niewidziane dotychczas sceny FOTOFU. Film ten jest przedmiotem podziwu na całym świecie! Spieszcie na ten film! Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Dla młodzieży dozwolone.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD“ Mickiewicza 22. Dział pierwszy europejski film POLSKI KULT CIAŁA Reżyserja: MICHAŁ WASZYŃSKI. W rolach głównych: AGNES PETERSEN - MOZZUCHINOWA, MICHAŁ VICTOR VARCONYI, KRYSZYNA ANKWIĆZ, PAWEŁ OWERŁO, E. BODO i inni. Zdjęć dokonano w Warszawie, Wiedniu, Budapeszcie i Nicei. Specjalna ilustracja muzyczna. Nie patrzeć na olbrzymie koszty obratu ceny miejsc nie podwyższone. Początek o godz. 4, 6, 8, i 10.25.

Kino - Teatr „Słońce“ ul. Dąbrowskiego 5. Dział Arcysensacja DOBY OBECNEJ ZAGŁADA ROSJI Wielki epokowy dramat, którego treścią jest RASPUTIN i KOBIETY. Dzieje czarnego kapłana rozpusty. Głównie kierownictwo filmu spoczywało w rękach ks. JUSUPOWA. Rekordowa obsada. Rasputin — A. MALIKOW. Cesarzowa — DIANA KARRENNE. Dama dworu — NATALJA LISIENKO. Ks. Jusupow — JACK TREVER inni. Koncert orkiestry światła Wszczęświatowy sukces

Kino - Teatr „Słońce“ ul. Dąbrowskiego 5. Dział Arcysensacja DOBY OBECNEJ ZAGŁADA ROSJI Wielki epokowy dramat, którego treścią jest RASPUTIN i KOBIETY. Dzieje czarnego kapłana rozpusty. Głównie kierownictwo filmu spoczywało w rękach ks. JUSUPOWA. Rekordowa obsada. Rasputin — A. MALIKOW. Cesarzowa — DIANA KARRENNE. Dama dworu — NATALJA LISIENKO. Ks. Jusupow — JACK TREVER inni. Koncert orkiestry światła Wszczęświatowy sukces

Kino Miejskie SALA MIEJSKA ul. Ostróbramska 5. Od dnia 3 do dnia 7 lutego 1930 r. będą wyświetlane filmy: „Z DNIA NA DZIEŃ“ Epokowy film polski ze złotej serii produkcji 1929 roku. Aktów 10. W rolach głównych: MARJA GORCZYŃSKA, IRENA PAWEŁKA, ADAM BRODZISZ, WŁ. WALTER, L. ŻUROWSKI, J. KOBUSZ, oraz 10.000 statystów. Akcja filmu toczy się wśród czarownic pejzaży Polesia i zdumiewa znakomitą expresją gry brawurowym tempem oraz niespotykanym dotychczas bogactwem. Nad program: 1) HISZPAŃSKA GITARA w 1 akcie. 2) KRONIKA FILMOWA P. A. T. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Pocz. seansów od g. 4-ej. Następnym program: „BOHATERSKIE SERCA“

Kamieniec dochodowa w dobrym punkcie, sprzedamy za 7.000 dol. z roztępieniem wypłat Wileńskie Biuro Komisowo - Handl. Mickiewicza 21, tel. 152. —0

Oj! Oj! i kapitał najpewniej solidnie zabezpiecza przy lokacji Wileńskie Biuro Komisowo - Handl. Mickiewicza 21, tel. 152. —0

Rządca rolny z rodziną, poszukuje posady samodzielnej, lub pod dyspozycję. Posiada długoletnią praktykę i świadectwa. Oferty pisemnie i teleg. Dokszyce, ul. Polna 55. —0

Zgubione zaświadczenie, wydane przez Kadre 13 p. ul. na imię Kręto-wicza Wacława, unieważnia się. —2

W dniu 2 lutego 1930 przechodząca ulicą Kosciuszki w Wilnie, w godzinach popołudniowych zgubiłem: 1) Dowód osobisty wydany przez Starostwo w Duninowiczach w r. 1923, na imię Antoniego Jerzego Zbigniewa Topór Bulaszewskiego, nauczyciela w Parafianowie. 2) Metrykę śmierci żony: Eu-doksy Bulaszewskiej, z domu Wołodkowi-czówna, córka Piotra dobrze na rolnictwie białem, ogon krótki. Arkadiusza i Ksienji z Łaskawo oferty: mał. Upraszam się o odpro-urność. Doku-Kowalki, gm. Rudo-wadzenie na Portwamencie powyższe unie-mińskiej, Stackiewicz 26 m. 5, za nagrodą ważniom. —0

W dniu 2 lutego 1930 przechodząca ulicą Kosciuszki w Wilnie, w godzinach popołudniowych zgubiłem: 1) Dowód osobisty wydany przez Starostwo w Duninowiczach w r. 1923, na imię Antoniego Jerzego Zbigniewa Topór Bulaszewskiego, nauczyciela w Parafianowie. 2) Metrykę śmierci żony: Eu-doksy Bulaszewskiej, z domu Wołodkowi-czówna, córka Piotra dobrze na rolnictwie białem, ogon krótki. Arkadiusza i Ksienji z Łaskawo oferty: mał. Upraszam się o odpro-urność. Doku-Kowalki, gm. Rudo-wadzenie na Portwamencie powyższe unie-mińskiej, Stackiewicz 26 m. 5, za nagrodą ważniom. —0

W dniu 2 lutego 1930 przechodząca ulicą Kosciuszki w Wilnie, w godzinach popołudniowych zgubiłem: 1) Dowód osobisty wydany przez Starostwo w Duninowiczach w r. 1923, na imię Antoniego Jerzego Zbigniewa Topór Bulaszewskiego, nauczyciela w Parafianowie. 2) Metrykę śmierci żony: Eu-doksy Bulaszewskiej, z domu Wołodkowi-czówna, córka Piotra dobrze na rolnictwie białem, ogon krótki. Arkadiusza i Ksienji z Łaskawo oferty: mał. Upraszam się o odpro-urność. Doku-Kowalki, gm. Rudo-wadzenie na Portwamencie powyższe unie-mińskiej, Stackiewicz 26 m. 5, za nagrodą ważniom. —0

W dniu 2 lutego 1930 przechodząca ulicą Kosciuszki w Wilnie, w godzinach popołudniowych zgubiłem: 1) Dowód osobisty wydany przez Starostwo w Duninowiczach w r. 1923, na imię Antoniego Jerzego Zbigniewa Topór Bulaszewskiego, nauczyciela w Parafianowie. 2) Metrykę śmierci żony: Eu-doksy Bulaszewskiej, z domu Wołodkowi-czówna, córka Piotra dobrze na rolnictwie białem, ogon krótki. Arkadiusza i Ksienji z Łaskawo oferty: mał. Upraszam się o odpro-urność. Doku-Kowalki, gm. Rudo-wadzenie na Portwamencie powyższe unie-mińskiej, Stackiewicz 26 m. 5, za nagrodą ważniom. —0

W dniu 2 lutego 1930 przechodząca ulicą Kosciuszki w Wilnie, w godzinach popołudniowych zgubiłem: 1) Dowód osobisty wydany przez Starostwo w Duninowiczach w r. 1923, na imię Antoniego Jerzego Zbigniewa Topór Bulaszewskiego, nauczyciela w Parafianowie. 2) Metrykę śmierci żony: Eu-doksy Bulaszewskiej, z domu Wołodkowi-czówna, córka Piotra dobrze na rolnictwie białem, ogon krótki. Arkadiusza i Ksienji z Łaskawo oferty: mał. Upraszam się o odpro-urność. Doku-Kowalki, gm. Rudo-wadzenie na Portwamencie powyższe unie-mińskiej, Stackiewicz 26 m. 5, za nagrodą ważniom. —0

W dniu 2 lutego 1930 przechodząca ulicą Kosciuszki w Wilnie, w godzinach popołudniowych zgubiłem: 1) Dowód osobisty wydany przez Starostwo w Duninowiczach w r. 1923, na imię Antoniego Jerzego Zbigniewa Topór Bulaszewskiego, nauczyciela w Parafianowie. 2) Metrykę śmierci żony: Eu-doksy Bulaszewskiej, z domu Wołodkowi-czówna, córka Piotra dobrze na rolnictwie białem, ogon krótki. Arkadiusza i Ksienji z Łaskawo oferty: mał. Upraszam się o odpro-urność. Doku-Kowalki, gm. Rudo-wadzenie na Portwamencie powyższe unie-mińskiej, Stackiewicz 26 m. 5, za nagrodą ważniom. —0

W dniu 2 lutego 1930 przechodząca ulicą Kosciuszki w Wilnie, w godzinach popołudniowych zgubiłem: 1) Dowód osobisty wydany przez Starostwo w Duninowiczach w r. 1923, na imię Antoniego Jerzego Zbigniewa Topór Bulaszewskiego, nauczyciela w Parafianowie. 2) Metrykę śmierci żony: Eu-doksy Bulaszewskiej, z domu Wołodkowi-czówna, córka Piotra dobrze na rolnictwie białem, ogon krótki. Arkadiusza i Ksienji z Łaskawo oferty: mał. Upraszam się o odpro-urność. Doku-Kowalki, gm. Rudo-wadzenie na Portwamencie powyższe unie-mińskiej, Stackiewicz 26 m. 5, za nagrodą ważniom. —0

W dniu 2 lutego 1930 przechodząca ulicą Kosciuszki w Wilnie, w godzinach popołudniowych zgubiłem: 1) Dowód osobisty wydany przez Starostwo w Duninowiczach w r. 1923, na imię Antoniego Jerzego Zbigniewa Topór Bulaszewskiego, nauczyciela w Parafianowie. 2) Metrykę śmierci żony: Eu-doksy Bulaszewskiej, z domu Wołodkowi-czówna, córka Piotra dobrze na rolnictwie białem, ogon krótki. Arkadiusza i Ksienji z Łaskawo oferty: mał. Upraszam się o odpro-urność. Doku-Kowalki, gm. Rudo-wadzenie na Portwamencie powyższe unie-mińskiej, Stackiewicz 26 m. 5, za nagrodą ważniom. —0

W dniu 2 lutego 1930 przechodząca ulicą Kosciuszki w Wilnie, w godzinach popołudniowych zgubiłem: 1) Dowód osobisty wydany przez Starostwo w Duninowiczach w r. 1923, na imię Antoniego Jerzego Zbigniewa Topór Bulaszewskiego, nauczyciela w Parafianowie. 2) Metrykę śmierci żony: Eu-doksy Bulaszewskiej, z domu Wołodkowi-czówna, córka Piotra dobrze na rolnictwie białem, ogon krótki. Arkadiusza i Ksienji z Łaskawo oferty: mał. Upraszam się o odpro-urność. Doku-Kowalki, gm. Rudo-wadzenie na Portwamencie powyższe unie-mińskiej, Stackiewicz 26 m. 5, za nagrodą ważniom. —0

W dniu 2 lutego 1930 przechodząca ulicą Kosciuszki w Wilnie, w godzinach popołudniowych zgubiłem: 1) Dowód osobisty wydany przez Starostwo w Duninowiczach w r. 1923, na imię Antoniego Jerzego Zbigniewa Topór Bulaszewskiego, nauczyciela w Parafianowie. 2) Metrykę śmierci żony: Eu-doksy Bulaszewskiej, z domu Wołodkowi-czówna, córka Piotra dobrze na rolnictwie białem, ogon krótki. Arkadiusza i Ksienji z Łaskawo oferty: mał. Upraszam się o odpro-urność. Doku-Kowalki, gm. Rudo-wadzenie na Portwamencie powyższe unie-mińskiej, Stackiewicz 26 m. 5, za nagrodą ważniom. —0

W dniu 2 lutego 1930 przechodząca ulicą Kosciuszki w Wilnie, w godzinach popołudniowych zgubiłem: 1) Dowód osobisty wydany przez Starostwo w Duninowiczach w r. 1923, na imię Antoniego Jerzego Zbigniewa Topór Bulaszewskiego, nauczyciela w Parafianowie. 2) Metrykę śmierci żony: Eu-doksy Bulaszewskiej, z domu Wołodkowi-czówna, córka Piotra dobrze na rolnictwie białem, ogon krótki. Arkadiusza i Ksienji z Łaskawo oferty: mał. Upraszam się o odpro-urność. Doku-Kowalki, gm. Rudo-wadzenie na Portwamencie powyższe unie-mińskiej, Stackiewicz 26 m. 5, za nagrodą ważniom. —0

KINO-TEATR „HELIOS“ Wileńska 38. Dział 2 orkiestry: wojskowa i symfoniczna! Cudo przeboj światła Arcyzieto, które poruszyło publiczność. ARKA NOEGO W rolach głównych: George O'Brien jako Jafet syn Noego i żołnierz wielkiej wojny i Dolores Costello jako Mirjam i tancerka Niewidziane dotychczas sceny FOTOFU. Film ten jest przedmiotem podziwu na całym świecie! Spieszcie na ten film! Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Dla młodzieży dozwolone.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD“ Mickiewicza 22. Dział pierwszy europejski film POLSKI KULT CIAŁA Reżyserja: MICHAŁ WASZYŃSKI. W rolach głównych: AGNES PETERSEN - MOZZUCHINOWA, MICHAŁ VICTOR VARCONYI, KRYSZYNA ANKWIĆZ, PAWEŁ OWERŁO, E. BODO i inni. Zdjęć dokonano w Warszawie, Wiedniu, Budapeszcie i Nicei. Specjalna ilustracja muzyczna. Nie patrzeć na olbrzymie koszty obratu ceny miejsc nie podwyższone. Początek o godz. 4, 6, 8, i 10.25.

Kino - Teatr „Słońce“ ul. Dąbrowskiego 5. Dział Arcysensacja DOBY OBECNEJ ZAGŁADA ROSJI Wielki epokowy dramat, którego treścią jest RASPUTIN i KOBIETY. Dzieje czarnego kapłana rozpusty. Głównie kierownictwo filmu spoczywało w rękach ks. JUSUPOWA. Rekordowa obsada. Rasputin — A. MALIKOW. Cesarzowa — DIANA KARRENNE. Dama dworu — NATALJA LISIENKO. Ks. Jusupow — JACK TREVER inni. Koncert orkiestry światła Wszczęświatowy sukces

Kino - Teatr „Słońce“ ul. Dąbrowskiego 5. Dział Arcysensacja DOBY OBECNEJ ZAGŁADA ROSJI Wielki epokowy dramat, którego treścią jest RASPUTIN i KOBIETY. Dzieje czarnego kapłana rozpusty. Głównie kierownictwo filmu spoczywało w rękach ks. JUSUPOWA. Rekordowa obsada. Rasputin — A. MALIKOW. Cesarzowa — DIANA KARRENNE. Dama dworu — NATALJA LISIENKO. Ks. Jusupow — JACK TREVER inni. Koncert orkiestry światła Wszczęświatowy sukces

Kamieniec dochodowa w dobrym punkcie, sprzedamy za 7.000 dol. z roztępieniem wypłat Wileńskie Biuro Komisowo - Handl. Mickiewicza 21, tel. 152. —0

Oj! Oj! i kapitał najpewniej solidnie zabezpiecza przy lokacji Wileńskie Biuro Komisowo - Handl. Mickiewicza 21, tel. 152. —0

Rządca rolny z rodziną, poszukuje posady samodzielnej, lub pod dyspozycję. Posiada długoletnią praktykę i świadectwa. Oferty pisemnie i teleg. Dokszyce, ul. Polna 55. —0

Zgubione zaświadczenie, wydane przez Kadre 13 p. ul. na imię Kręto-wicza Wacława, unieważnia się. —2

W dniu 2 lutego 1930 przechodząca ulicą Kosciuszki w Wilnie, w godzinach popołudniowych zgubiłem: 1) Dowód osobisty wydany przez Starostwo w Duninowiczach w r. 1923, na imię Antoniego Jerzego Zbigniewa Topór Bulaszewskiego, nauczyciela w Parafianowie. 2) Metrykę śmierci żony: Eu-doksy Bulaszewskiej, z domu Wołodkowi-czówna, córka Piotra dobrze na rolnictwie białem, ogon krótki. Arkadiusza i Ksienji z Łaskawo oferty: mał. Upraszam się o odpro-urność. Doku-Kowalki, gm. Rudo-wadzenie na Portwamencie powyższe unie-mińskiej, Stackiewicz 26 m. 5, za nagrodą ważniom. —0

W dniu 2 lutego 1930 przechodząca ulicą Kosciuszki w Wilnie, w godzinach popołudniowych zgubiłem: 1) Dowód osobisty wydany przez Starostwo w Duninowiczach w r. 1923, na imię Antoniego Jerzego Zbigniewa Topór Bulaszewskiego, nauczyciela w Parafianowie. 2) Metrykę śmierci żony: Eu-doksy Bulaszewskiej, z domu Wołodkowi-czówna, córka Piotra dobrze na rolnictwie białem, ogon krótki. Arkadiusza i Ksienji z Łaskawo oferty: mał. Upraszam się o odpro-urność. Doku-Kowalki, gm. Rudo-wadzenie na Portwamencie powyższe unie-mińskiej, Stackiewicz 26 m. 5, za nagrodą ważniom. —0

W dniu 2 lutego 1930 przechodząca ulicą Kosciuszki w Wilnie, w godzinach popołudniowych zgubiłem: 1) Dowód osobisty wydany przez Starostwo w Duninowiczach w r. 1923, na imię Antoniego Jerzego Zbigniewa Topór Bulaszewskiego, nauczyciela w Parafianowie. 2) Metrykę śmierci żony: Eu-doksy Bulaszewskiej, z domu Wołodkowi-czówna, córka Piotra dobrze na rolnictwie białem, ogon krótki. Arkadiusza i Ksienji z Łaskawo oferty: mał. Upraszam się o odpro-urność. Doku-Kowalki, gm. Rudo-wadzenie na Portwamencie powyższe unie-mińskiej, Stackiewicz 26 m. 5, za nagrodą ważniom. —0

W dniu 2 lutego 1930 przechodząca ulicą Kosciuszki w Wilnie, w godzinach popołudniowych zgubiłem: 1) Dowód osobisty wydany przez Starostwo w Duninowiczach w r. 1923, na imię Antoniego Jerzego Zbigniewa Topór Bulaszewskiego, nauczyciela w Parafianowie. 2) Metrykę śmierci żony: Eu-doksy Bulaszewskiej, z domu Wołodkowi-czówna, córka Piotra dobrze na rolnictwie białem, ogon krótki. Arkadiusza i Ksienji z Łaskawo oferty: mał. Upraszam się o odpro-urność. Doku-Kowalki, gm. Rudo-wadzenie na Portwamencie powyższe unie-mińskiej, Stackiewicz 26 m. 5, za nagrodą ważniom. —0

W dniu 2 lutego 1930 przechodząca ulicą Kosciuszki w Wilnie, w godzinach popołudniowych zgubiłem: 1) Dowód osobisty wydany przez Starostwo w Duninowiczach w r. 1923, na imię Antoniego Jerzego Zbigniewa Topór Bulaszewskiego, nauczyciela w Parafianowie. 2) Metrykę śmierci żony: Eu-doksy Bulaszewskiej, z domu Wołodkowi-czówna, córka Piotra dobrze na rolnictwie białem, ogon krótki. Arkadiusza i Ksienji z Łaskawo oferty: mał. Upraszam się o odpro-urność. Doku-Kowalki, gm. Rudo-wadzenie na Portwamencie powyższe unie-mińskiej, Stackiewicz 26 m. 5, za nagrodą ważniom. —0

W dniu 2 lutego 1930 przechodząca ulicą Kosciuszki w Wilnie, w godzinach popołudniowych zgubiłem: 1) Dowód osobisty wydany przez Starostwo w Duninowiczach w r. 1923, na imię Antoniego Jerzego Zbigniewa Topór Bulaszewskiego, nauczyciela w Parafianowie. 2) Metrykę śmierci żony: Eu-doksy Bulaszewskiej, z domu Wołodkowi-czówna, córka Piotra dobrze na rolnictwie białem, ogon krótki. Arkadiusza i Ksienji z Łaskawo oferty: mał. Upraszam się o odpro-urność. Doku-Kowalki, gm. Rudo-wadzenie na Portwamencie powyższe unie-mińskiej, Stackiewicz 26 m. 5, za nagrodą ważniom. —0

W dniu 2 lutego 1930 przechodząca ulicą Kosciuszki w Wilnie, w godzinach popołudniowych zgubiłem: 1) Dowód osobisty wydany przez Starostwo w Duninowiczach w r. 1923, na imię Antoniego Jerzego Zbigniewa Topór Bulaszewskiego, nauczyciela w Parafianowie. 2) Metrykę śmierci żony: Eu-doksy Bulaszewskiej, z domu Wołodkowi-czówna, córka Piotra dobrze na rolnictwie białem, ogon krótki. Arkadiusza i Ksienji z Łaskawo oferty: mał. Upraszam się o odpro-urność. Doku-Kowalki, gm. Rudo-wadzenie na Portwamencie powyższe unie-mińskiej, Stackiewicz 26 m. 5, za nagrodą ważniom. —0

W dniu 2 lutego 1930 przechodząca ulicą Kosciuszki w Wilnie, w godzinach popołudniowych zgubiłem: 1) Dowód osobisty wydany przez Starostwo w Duninowiczach w r. 1923, na imię Antoniego Jerzego Zbigniewa Topór Bulaszewskiego, nauczyciela w Parafianowie. 2) Metrykę śmierci żony: Eu-doksy Bulaszewskiej, z domu Wołodkowi-czówna, córka Piotra dobrze na rolnictwie białem, ogon krótki. Arkadiusza i Ksienji z Łaskawo oferty: mał. Upraszam się o odpro-urność. Doku-Kowalki, gm. Rudo-wadzenie na Portwamencie powyższe unie-mińskiej, Stackiewicz 26 m. 5, za nagrodą ważniom. —0

W dniu 2 lutego 1930 przechodząca ulicą Kosciuszki w Wilnie, w godzinach popołudniowych zgubiłem: 1) Dowód osobisty wydany przez Starostwo w Duninowiczach w r. 1923, na imię Antoniego Jerzego Zbigniewa Topór Bulaszewskiego, nauczyciela w Parafianowie. 2) Metrykę śmierci żony: Eu-doksy Bulaszewskiej, z domu Wołodkowi-czówna, córka Piotra dobrze na rolnictwie białem, ogon krótki. Arkadiusza i Ksienji z Łaskawo oferty: mał. Upraszam się o odpro-urność. Doku-Kowalki, gm. Rudo-wadzenie na Portwamencie powyższe unie-mińskiej, Stackiewicz 26 m. 5, za nagrodą ważniom. —0

W dniu 2 lutego 1930 przechodząca ulicą Kosciuszki w Wilnie, w godzinach popołudniowych zgubiłem: 1) Dowód osobisty wydany przez Starostwo w Duninowiczach w r. 1923, na imię Antoniego Jerzego Zbigniewa Topór Bulaszewskiego, nauczyciela w Parafianowie. 2) Metrykę śmierci żony: Eu-doksy Bulaszewskiej, z domu Wołodkowi-czówna, córka Piotra dobrze na rolnictwie białem, ogon krótki. Arkadiusza i Ksienji z Łaskawo oferty: mał. Upraszam się o odpro-urność. Doku-Kowalki, gm. Rudo-wadzenie na Portwamencie powyższe unie-mińskiej, Stackiewicz 26 m. 5, za nagrodą ważniom. —0

W dniu 2 lutego 1930 przechodząca ulicą Kosciuszki w Wilnie, w godzinach popołudniowych zgubiłem: 1) Dowód osobisty wydany przez Starostwo w Duninowiczach w r. 1923, na imię Antoniego Jerzego Zbigniewa Topór Bulaszewskiego, nauczyciela w Parafianowie. 2) Metrykę śmierci żony: Eu-doksy Bulaszewskiej, z domu Wołodkowi-czówna, córka Piotra dobrze na rolnictwie białem, ogon krótki. Arkadiusza i Ksienji z Łaskawo oferty: mał. Upraszam się o odpro-urność. Doku-Kowalki, gm. Rudo-wadzenie na Portwamencie powyższe unie-mińskiej, Stackiewicz 26 m. 5, za nagrodą ważniom. —0

PRZETARG

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie niniejszem ogłasza, iż w dn 12 lutego 1930 r. o godz. 12 w lokalu Dyrekcji (ul. Witka 66) odbędzie się przet